



Rok XV Nr 3/2014 (164)

Gazeta mieszkańców Gminy Ostrów Lubelski

Egzemplarz bezpłatny

*Wielkanoc to czas otuchy i nadziei.
Czas odradzania się wiary w siłę Chrystusa
i drugiego człowieka.*

*Życzymy, aby Święta Wielkanocne
przyniosły radość oraz wzajemną życzliwość.
By stały się źródłem wzmacniania ducha.
Niech Zmartwychwstanie które niesie odrodzenie
napelni Was pokojem i wiarą,
niech da siłę w pokonywaniu trudności
i pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość...*

Z najlepszymi wielkanocnymi życzeniami

Ryszard Smerdel
Burmistrz
Ostrowa Lubelskiego

Tadeusz Fituch
Przewodniczący Rady

Życzenia wielkanocne



Miss Lubelszczyzny 2014

W numerze:

Z życia gminy

czytaj na stronie 2

Miss Lubelszczyzny

strona 4

Z życia Towarzystwa Ziemi...

szczegóły strona 5

Ruch oporu

strona 8

Gimnazjada 2013/2014

czytaj na stronie 9

Sprawdzian szóstoklasisty

szczegóły na stronie 10

Z podwórka na stadion

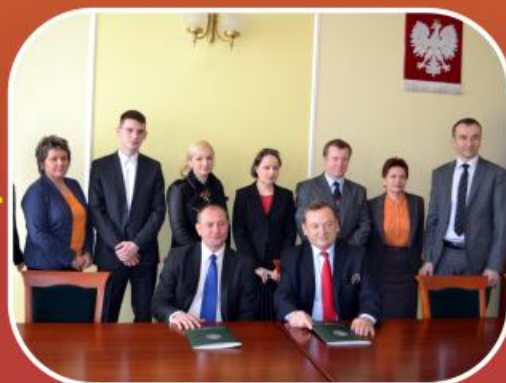
strona 12

Z wizytą w PWSZ w Chełmie

strona 13

Czytelnik roku 2013

szczegóły na stronie 14



Z życia Gminy



1. W dniu 14 lutego 2014 r. zostały przeprowadzone przetargi:
- czwarty ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż lokalu mieszkalnego Nr 12 o pow. użytk. 25,38 m² położonego na parterze bloku wielorodzinnego przy ul. Floriańskiej 3 w Ostrowie Lubelskim wraz z udziałem w gruncie oraz w częściach wspólnych budynku – nabywcą lokalu został Pan Edmund Woźniak za cenę 71982,00 zł (brutto). Akt notarialny sprzedaży został zawarty w dniu 19 marca 2014 r.
- drugi ustny przetarg na sprzedaż lokalu nr 9 o pow. 29,68 m.kw. położonego na II piętrze budynku, zakończył się wynikiem negatywnym ze względu na brak chętnych nabywców.

2. Wybór wykonawcy robót „Rewitalizacja centrum Ostrowa Lubelskiego poprzez wykonanie remontu ulic Czerwonego Krzyża, Floriańskiej i Sienkiewicza”

W dniu 25.02.2014r. odbyła się sesja otwarcia ofert. Wpłynęły cztery oferty. Najkorzystniejszą ofertę złożyło Przedsiębiorstwo Robót Drogowo – Mostowych Parczew S.A. z Parczewa oferując cenę 792057,95 zł brutto. Cena ta przewyższała kwotę, którą zamierzamy przeznaczyć na sfinansowanie zamówienia, tj. 726654,42 zł brutto. Postępowanie zostało unieważnione. W Biuletynie Zamówień Publicznych zostało zamieszczone nowe ogłoszenie.

W dniu 17.03.2014r. odbyła się druga sesja otwarcia ofert. Wpłynęły dwie oferty. Najkorzystniejszą ofertę złożyło Przedsiębiorstwo Robót Drogowo – Mostowych Parczew S.A. z Parczewa oferując cenę 837406,96 zł brutto. Cena ta o 110 752,54 zł przewyższała kwotę, jaką zamierzamy przeznaczyć na sfinansowanie zamówienia. Postępowanie to zostało również unieważnione. W Biuletynie Zamówień Publicznych zostało zamieszczone nowe ogłoszenie. Termin otwarcia ofert ustalony został na dzień 07 kwietnia 2014r.

Projekt dofinansowany w ramach środka 4.1 „Rozwój obszarów zależnych od rybactwa z wyłączeniem realizacji operacji polegających na funkcjonowaniu lokalnej grupy rybackiej (LGR) oraz nabywaniu umiejętności i aktywacji lokalnych społeczności” w ramach programu operacyjnego „Zrównoważony Rozwój Sektora Rybołówstwa i Nadbrzeżnych Obszarów Rybackich 2007-2013”

2. 28 lutego 2014 r. zakończony został nabór wniosków o zwrot podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego. Przyjętych zostało 368 wniosków, dla których wydane zostały decyzje. Wystosowany został wniosek o przekazanie gminie dotacji celowej na wypłatę należności dla rolników. Wypłata rolnikom kwoty zwrotu podatku zrealizowana zostanie w terminie ustawowym tj. od dnia 01.04.2014r. do 30.04.2014r.

W dniu 28 lutego 2014 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Ostrowie Lubelskim oraz na stronie internetowej – BIP Urzędu, zostało wywieszane ogłoszenie o sprzedaży niżej wymienionych nieruchomości położonych w Ostrowie Lubelskim:

- działka nr 449 o pow. 478 m² położona przy zbiegu ulic: Batorego i Lubelskiej - cena wywoławcza 29 636,00 zł
- działka nr 591 o pow. 1094 m² położona przy ul. Floriańskiej - cena wywoławcza 54 700,00 zł
- działka nr 596 o pow. 509 m² położona przy ul. Floriańskiej - cena wywoławcza 27 995,00 zł
- działki nr 602 i nr 603 o łącznej pow. 1291 m² położone przy ul. Czerwonego Krzyża - cena wywoławcza 71 005,00 zł;
- działka nr 604 o pow. 845 m² położona przy ul. Czerwonego Krzyża - cena wywoławcza 46 475,00 zł
- Ustalane ceny wywoławcze są cenami netto, do których

zostanie doliczony 23% podatek VAT. Przetargi na zbycie prawa własności przedmiotowych nieruchomości zostaną przeprowadzone w dniu 8 kwietnia 2014 r. w godz. 9:00 – 11:00.

5. Ochrona środowiska naturalnego w Gminie Ostrów Lubelski poprzez wykorzystanie odnawialnych źródeł energii.

W dniu 3 marca 2014r. odbyła się sesja otwarcia ofert w przetargu na zaprojektowanie i wykonanie robót budowlanych polegających na montażu instalacji solarnych dla potrzeb ciepłej wody użytkowej oraz wymianie źródła ciepła na zasilanie biomasą w gminie Ostrów Lubelski. Złożono 8 ofert. Dwie oferty zostały odrzucone, a najtańszą ofertę złożyła firma SAM Sp. z o.o. z Lublina z ceną 5 398 988,99 zł. Projekt współfinansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2007 – 2013, Działanie 6.2 Energia przyjazna środowisku.

6. Uroczystości obchodów 70. rocznicy Pacyfikacji wsi Jamy Organizatorami uroczystości byli: Gmina Ostrów Lubelski, Towarzystwo Ziemi Ostrowa Lubelskiego, Fundacja na Rzecz Spacyfikowanej przez Hitlerowców Wsi Jamy. Patronat Honorowy nad uroczystością objęli: Marszałek Województwa Lubelskiego Krzysztof Hetman oraz Kierownik Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych Jan Stanisław Ciechanowski.

W dniu 7 marca 2014r. w Centrum Kultury w Ostrowie Lubelskim odbyła się konferencja naukowa. Wykład wygłosił dr Mirosław Szumiło, adiunkt na UMCS w Lublinie. Swoje wspomnienia przedstawili też świadkowie Pacyfikacji.

Uroczystości rocznicowe w dniu 8 marca 2014r. rozpoczęły się o godzinie 11⁰⁰ na cmentarzu parafialnym w Ostrowie Lubelskim. W obchodach uczestniczyli: Dieter Reinl – przedstawiciel Ambasady Republiki Federalnej Niemiec, płk Mirosław Demediuk – przedstawiciel Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych, Stanisław Gogacz - Senator RP, Marian Starownik – Wicewojewoda Lubelski i wielu innych ważnych gości.

Podniosłą atmosferę stworzyło odegranie hymnu narodowego przez orkiestrę wojskową dowodzoną przez kpt. Radosława Jendrzewskiego, a kierowaną przez tamburmajora – st. chor. Andrzeja Zarębę. Wyjątkową oprawę uroczystości zapewniła obecność kompanii honorowej batalionu dowodzenia Wielonarodowej Brygady z Lublina dowodzonej przez por. Jacka Zarzecznego. Apel Pamięci odczytał major Adam Grzebański.

Wszyscy zgromadzeni udali się do Jam, gdzie ks. Marcin Królik przewodniczył uroczystej Mszy Świętej. Przedstawione zostały zeznania świadków, którzy przeżyli pacyfikację: Bolesława Kapitana i Józefa Wolskiego. Po nabożeństwie uczestnicy uroczystości udali się pod krzyże, gdzie zostały złożone wieńce. Następnie z towarzyszeniem wojskowej asysty honorowej zostały odsłonięte pamiątkowe tablice na pomniku upamiętniającym pacyfikację wsi Jamy.

Szczególnie podziękowania za pomoc w przygotowaniu uroczystości i poczęstunku dla gości, który odbył się w remizie OSP w Jamach kierujemy do mieszkańców wsi Jamy, p. sołtys Marii Bieleckiej, radnego Stanisława Szkuata, Iwony Drozd – dyrektor Centrum Kultury, Anny Dadas i Piotra Wolnysza.

7. W dniach od 10 do 21 marca 2014 r. Gmina Ostrow Lubelski uczestniczyła przy opiniowaniu planów łowieckich na sezon łowiecki 2014-2015 r. Na terenie gminy znajduje się sześć obwodów łowieckich dzierzawionych przez koła łowieckie. Udzielona została pomoc przy wypełnianiu wniosków zgłoszenia szkody łowieckiej w uprawach i płodach rolnych trzem poszkodowanym rolnikom.

W miesiącu marcu zorganizowano akcję usuwania padłych zwierząt w wyniku kolizji drogowych: (zwierzęta dzikie i bezdomne - potracony lis, oraz dwa psy).

8. Remont i doposażenie świetlicy wraz z zapleczem w budynku OSP w Ostrowie Lubelskim.

W dniu 17 marca 2014 roku Ochotnicza Straż Pożarna w Ostrowie Lubelskim otrzymała informację z Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie o pozytywnej weryfikacji wniosku o płatność za I etap operacji.

W dniu 20 marca 2014 roku odbyła się sesja otwarcia ofert w przetargu na dostawę z montażem doposażenia świetlicy wraz z zapleczem w budynku OSP w Ostrowie Lubelskim. Do przetargu przystąpiło 14 wykonawców. Aktualnie trwa ocena ofert przez komisję przetargową. Operacja jest współfinansowana przez Unię Europejską ze środków finansowych Europejskiego Funduszu Rybackiego zapewniającą inwestycję w zrównoważone rybołówstwo w ramach Środka 4.1. Rozwój obszarów zależnych od rybactwa z wyłączeniem realizacji operacji polegających na funkcjonowaniu lokalnej grupy rybackiej (LGR) oraz nabywaniu umiejętności i aktywizacji lokalnych społeczności objętego osią priorytetową 4 –Zrównoważony rozwój obszarów zależnych od rybactwa.

9. Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu w województwie lubelskim – edycja III.

W dniu 24.03.2014 rozpoczęła się rekrutacja do projektu pn. Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu w województwie lubelskim – edycja III.

Głównym celem projektu jest zapewnienie bezpłatnego dostępu do Internetu oraz niezbędnych urządzeń i oprogramowania dla gospodarstw domowych z terenu gminy i zagrożonych wykluczeniem z aktywnego uczestnictwa w społeczeństwie informacyjnym, ze względu na trudną sytuację materialną lub niepełnosprawność.

W ramach projektu każdy uczestnik otrzyma:

- komputer (zestaw komputerowy),
- bezpłatny dostęp do Internetu,
- szkolenie z zakresu obsługi komputera.

Udział w Projekcie jest bezpłatny. Koszty uczestnictwa w Projekcie pokrywane są z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (85%) i budżetu Państwa (15%).

Sylwia Szczepańska

ZAWIADOMIENIE

Burmistrz Ostrowa Lubelskiego informuje, że zgodnie z art. 35 ust 1 ustawy z dnia 21.08.1997r o gospodarce nieruchomościami (Dz U z 2010, Nr 102, poz.651 z późn.zm.), w siedzibie tut. Urzędu Miejskiego przy ul. Partyzantów 1, został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości gruntowych: działka Nr **156/2** o pow. 20,8724 ha położona w Ostrowie Lubelskim oraz działki Nr 1146, 1147 i 1148 o łącznej pow. 12,59 ha położone w Jamach, przeznaczone do oddania w dzierżawę na okres 10 lat.

Wykaz wywiesza się na na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Ostrowie Lubelskim na okres 21 dni, tj. w terminie **od 14 kwietnia do 05 maja 2014 r.**

ZAWIADOMIENIE

Burmistrz Ostrowa Lubelskiego informuje, że w siedzibie tut. Urzędu Miejskiego przy ul. Partyzantów 1, został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości gruntowych stanowiących własność Gminy, **przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu dotyczący działek Nr 666/2 i 667/2 o łącznej pow. 0,0390 ha położonych w Ostrowie Lubelskim przy ul. Żabiej.**

Wykaz wywiesza się na na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Ostrowie Lubelskim na okres 21 dni, tj. w terminie **od 14 kwietnia do 05 maja 2014 r.**

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21-08-1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2010 r. Nr 102 poz. 651 ze zm.) niniejsze zawiadomienie podlega publikacji w prasie lokalnej oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego – .

Informacji dotyczącej nieruchomości udziela – Maria Wiśniewska (pokój Nr 3) Urzędu Miejskiego w Ostrowie Lubelskim ul. Partyzantów 1 tel. 81 85200003 wew. 37.

ZAWIADOMIENIE

Burmistrz Ostrowa Lubelskiego informuje, że w siedzibie tut. Urzędu Miejskiego przy ul. Partyzantów 1, został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy przeznaczone do sprzedaży w drodze przetargu, dotyczący sprzedaży **lokalu mieszkalnego Nr 2 o pow. użytk. 30,66 m²** znajdującego się na parterze wielorodzinnego bloku mieszkalnego położonego w Ostrowie Lubelskim przy ul. Floriańskiej 3 wraz ze sprzedażą udziału w 3066/55498 części w działce gruntu Nr 570 o pow. 656 m².

Wykaz wywiesza się na na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Ostrowie Lubelskim na okres 21 dni, tj. w terminie **od 14 kwietnia do 05 maja 2014 r.**

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21-08-1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2010 r. Nr 102 poz. 651 ze zm.) niniejsze zawiadomienie podlega publikacji w prasie lokalnej oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego www.ostrowlubelski.pl.

Informacji dotyczącej nieruchomości udziela – Maria Wiśniewska (pokój Nr 3) Urzędu Miejskiego w Ostrowie Lubelskim ul. Partyzantów 1 tel. 81 85200003 wew. 37.



Najważniejsze są nowe miejsca pracy

Rozmowa z Krzysztofem Hetmanem, marszałkiem województwa lubelskiego.

Pieniądze z Unii Europejskiej to szansa na rozwój gmin. Jako marszałek województwa lubelskiego odpowiada pan za podział tych środków. Jak na tle innych

samorządów wypada nasza gmina? Jak układa się współpraca między samorządem województwa a gminą Ostrow Lubelski?

Mogę śmiało powiedzieć, że gmina Ostrow Lubelski ma pełną świadomość, jaką szansę dają środki unijne, i po te pieniądze sięga. Przykładów nie trzeba daleko szukać. Wystarczy wymienić kilka inwestycji, które bezpośrednio przyczyniły się do poprawy życia mieszkańców. Mówię tu na przykład o budowie kanalizacji we wsiach Jamy i Bójki, czy wodociągu na ulicy Nowy Świat i na osiedlu Gościniec w Ostrowie Lubelskim. Dzięki środkom europejskim i wsparciu samorządu województwa powstała też ścieżka rowerowa i droga w ciągu Traktu Królewskiego w Ostrowie Lubelskim. Na uwagę zasługuje też projekt, dzięki któremu udało się wybudować kotłownię na biomasę dla Zespołu Szkół w Ostrowie Lubelskim. Tych inwestycji jest oczywiście więcej. Mam nadzieję, że wkrótce uda się zrealizować kolejne projekty. Ja ze swojej strony obiecuję, że będę wspierał samorząd Ostrowa w walce o pieniądze na ich realizację.

Wielu mieszkańców naszej gminy szuka pracy. Ponad 20 procent bezrobotnych w naszym województwie to osoby poniżej 25 roku

życia. Jakie ma pan pomysły na poprawę tej sytuacji? Znam te dane. Mam pewne pomysły, jak pomóc wielu z tych osób. Również mieszkańcom tej gminy. Właśnie pracujemy nad projektem pierwszeństwa pracy dla absolwentów uczelni wyższych. Mowa o studentach z najwyższą średnią ocen. Chodzi o to, by zaraz po opuszczeniu uczelni znaleźli oni zatrudnienie u przedsiębiorców z województwa lubelskiego. Koszty utrzymania takiego pracownika przez pierwszy rok zatrudnienia ponosiłby urząd marszałkowski. W ten sposób młodzi ludzie nabywaliby doświadczenia, a pracodawcy zyskiwaliby wykwalifikowaną kadrę. Chcemy, aby ten program był finansowany ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014–2020. W tej chwili prowadzimy rozmowy z poszczególnymi partnerami, którzy mieliby uczestniczyć w projekcie. Mówimy tu o uczelniach wyższych i przedsiębiorcach. Jeżeli chodzi o pracę w naszym województwie wiele udało się już zrealizować. Na przykład dzięki wsparciu z EFS na lata 2007–2013 ponad 10 tys. osób z naszego regionu rozpoczęło własną działalność gospodarczą.

Jest pan marszałkiem typowo rolniczego regionu. Jak nikomu innemu powinno zależeć na rozwoju obszarów wiejskich w naszym województwie. Jakiego działania podejmuje pan w tym kierunku. Jak ocenia pan kondycję lubelskiej wsi?

Lubelscy rolnicy wciąż borykają się z niestabilnością rynku. Jednak trzeba zauważyć, że polska wieś się zmienia. Głównie dzięki temu, że wzrasta nasza świadomość. Coraz więcej gospodarzy i instytucji sięga po środki unijne. Płatności dla rolników i mieszkańców wsi w województwie lubelskim w latach 2007–2012 wyniosła 11,5 mld zł., z tego z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 4,4 mld zł. Dzięki funduszom unijnym rozwijają się programy wspierające młodych rolników. Gospodarze zakupują sprzęt i podnoszą swoje kwalifikacje. W dalszym ciągu będziemy dążyć do tego, żeby wzmacniać ten kapitał. Mówiąc o lubelskiej wsi nie zapominajmy też o jej najmłodszych mieszkańcach. To właśnie z myślą o nich na obszarach wiejskich powstają punkty przedszkolne, modernizowane są szkoły i biblioteki. Dzięki temu, że jednostki OSP dostają nowy sprzęt wzrasta poziom bezpieczeństwa.

Krzysztof Hetman, to nie tylko marszałek województwa lubelskiego, to również kandydat do Parlamentu Europejskiego. O co chce walczyć Krzysztof Hetman w Europie?

Województwo lubelskie, to moja mała ojczyzna z którą związałem się na całe życie. Zawsze tutaj wracam. Nawet kiedy pracowałem w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego na każdy weekend wracałem do Lublina. Dlatego jestem w pełni świadomy tego, że prawo Unii Europejskiej obowiązuje na całym jej terenie, a więc dotyczy również mieszkańców województwa lubelskiego. Uczestnicząc w jego tworzeniu, miałbym realny wpływ na życie mieszkańców mojego regionu. Mając na względzie ich dobro chciałbym powalczyć o miejsca pracy. Dziś wiemy, że bezrobocie jest głównym problemem Europy nawet w najbogatszych krajach członkowskich. Dlatego jako kandydat PSL proponuję uruchomienie środków z budżetu UE na pobudzenie zatrudnienia wśród młodych ludzi. Chodzi o niebagatelną kwotę 1 mld euro na 10 milionów obywateli. Będę również dążył do wprowadzenia niskiego poziomu podatku VAT na mieszkania. Chciałbym, aby w całej Wspólnocie wynosił on od 2 do 5 procent. Pracując w Brukseli nie zapomniałbym o województwie lubelskim. To właśnie tu, jak nigdzie indziej, mieszkańcy czekają na budowę nowych dróg ekspresowych, zerową stawkę podatku VAT na Internet czy inwestycje w kształcenie zawodowe.

Co należy zrobić, aby Lubelszczyzna stała się dobrze rozwiniętym regionem stwarzającym swym mieszkańcom dobre warunki i perspektywy godnego życia?

Musimy zarówno na szczeblu wojewódzkim, jak i gminnym postawić na aktywny rozwój rynku pracy i zapewnienie zatrudnienia, zarówno dla osób bezrobotnych, jak i wchodzących co roku na rynek absolwentów szkół i uczelni. Już kilka lat temu mówiłem, że korzystanie ze środków europejskich to dla samorządów szansa na inwestycje tworzące lub wspomagające tworzenie nowych miejsc pracy dla mieszkańców województwa. Te inwestycje muszą zapewniać konkurencyjność i innowacyjność naszego regionu. Tylko w ten sposób jesteśmy w stanie rywalizować z innymi częściami Polski.

Rozmawiała Joanna Gołębiowska

MISS Lubelszczyzny 2014

W końcu poznaliśmy werdykt. Koronę Miss Polski Lubelszczyzny 2014 otrzymała **Weronika Marzęda**. Finalistka na co dzień studiuje na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Ma już na swoim koncie kilka sukcesów, min. w 2011 r. zdobyła tytuł drugiej wicemiss nastolatek i miss gracji podczas wyborów Miss Ziemi Lubelskiej i Miss Nastolatek.



Zdobyłaś tytuł "Miss Lubelszczyzny 2014". Pierwsza myśl, jaka przyszła Ci do głowy po usłyszeniu wyników?

Był to dla mnie ogromny szok, wielkie wyróżnienie, że zostałam wybrana tą najpiękniejszą. Nie byłam w stanie w tych minutach myśleć o mojej przyszłości, nogi mi drżały, tak samo jak i głos. Kiedy prowadzący - Krzysztof Ibisz podszedł do mnie z mikrofonem tuż po koronacji, zadał mi to samo pytanie, na które tylko odpowiedziałam: „Jestem w szoku, nie wiem, co powiedzieć”. Cieszyłam się chwilą wraz z rodziną i znajomymi, którzy byli ze mną na gali.

Czy towarzyszył Ci stres podczas eliminacji? A może traktowałaś to jako przygodę, dobrą zabawę?

Stres działa na mnie mobilizująco, nie traktowałam tego ani jako przygodę, ani jako zabawę. Tak naprawdę wszystkie dziewczyny, udzielając wywiadów mówią, że ten konkurs to tylko zabawa, żeby ukryć swój zawód wynikiem. Ja traktowałam to poważnie. Wiem, jak wiele drzwi i jak wiele korzyści można czerpać, będąc finalistką Miss Polski. Trzeba wykorzystywać swoje 5 min. Bycie miss to nie tylko wygląd, tu trzeba być odważną, pewną siebie, mądrą dziewczyną. Ludzie, oglądając gale, często komentują: "wygrała, a były ładniejsze". Gala to tylko show dla widzów, na zgrupowaniu jesteśmy obserwowane prawie 24 godziny na dobę. Liczy się całokształt, a nie tylko wygląd, więc gdyby stres towarzyszył mi podczas zgrupowania czy prób, myślę, że tytuł Miss Lubelszczyzny nie byłby dla mnie.

Kiedy podjęłaś decyzję o wzięciu udziału w eliminacjach do Konkursu? Czy ktoś Cię namówił, czy było to raczej spełnienie marzeń z dzieciństwa?

Od dziecka interesowałam się konkursami miss, zaczynając od tych regionalnych, kończąc na tych prestiżowych, jak Miss World czy Miss Universe. Spontaniczną decyzją było wzięcie udziału w konkursie Miss Lubelszczyzny Nastolatek. W 2011 zostałam 2 vice miss, co dało mi przepustkę do ćwierćfinału wraz z miss nastolatek i 1 vice. Jak to mówią "ostatni będą pierwszymi", bo jako jedyna z trójki z Lublina dostałam się do półfinału. Następnie po długim zgrupowaniu do finału konkursu jako druga dziewczyna w historii z Lubelszczyzny dostałam się do top 10 miss nastolatek. Pierwsza była Amanda Warecka, która w 2007 była Miss Nastolatek Lubelszczyzny, a w 2011 roku została już 1 vice Miss Polski.

Jest wiele takich przypadków poza województwem, między innymi w top 10 nastolatek była również Agata Szewiola, która za 3 lata została Miss Polski 2010. Konkurs Miss Nastolatek był tylko poznaniami, czym kieruje się ten świat, jaką dziewczyną trzeba być, żeby daleko zajść. Dużo się nauczyłam i decyzja o wzięciu udziału w konkursie Miss Lubelszczyzny była jak najbardziej przemyślana. Właściwie czekałam na powtórkę od 2011 r., już wtedy wiedziałam, że wezmę udział w konkursie kiedy będę po maturze.

Na temat konkursów Miss krąży wiele stereotypów. Czy to prawda, że wśród dziewcząt panuje ostra rywalizacja?

Na szczeblu regionalnym tego nie czuć, czuć tylko lekką zazdrość po ogłoszeniu wyników. Będąc na finale Miss Polski Nastolatek również nie czułam rywalizacji, pomagałyśmy sobie. Szczerze, to na zgrupowaniu czułam się jak na dobrych koloniach, dodam sportowych, bo treningi w szpilkach 12 godz. na dobę były wyczerpujące. Nawiązałam również przyjaźnie, z niektórymi dziewczynami mam bardzo dobry kontakt do dziś.

Krąży pogłoski, że modelki często się głodzą i cierpią na anoreksję. Czy to mit, czy rzeczywiście praca na wybiegu wymaga przestrzegania drastycznej diety?

Oczywiście! Modelka wybiegowa musi naprawdę uważać, co je, większość dziewczyn się nie głodzi, bo jest wiele zdrowych diet czy dań, żeby dobrze i zdrowo się najeść. Z dziewczynami, które przesadnie się odchudzają, ciężiej się pracuje, są zmęczone, obolałe, nieszczęśliwe. Bo przecież dużą przyjemność sprawiają nam dobre dania :) Mnie na szczęście to nie dotyczy. Modelka a miss - to przepaść. Modelki to materiał do pracy: chuda, naturalna o prostych rysach twarzy, zero emocji, jak i wdzięku, na wybiegu to tylko zwykłe przejście. Sesje zdjęciowe - to inna sprawa, bo zależy czego wymaga klient. Miss to kobieta podkreślająca swoje atuty urody, włosy, makijaż, dobry strój, 'hollywoodzki' uśmiech i figura, która przyciąga wzrok kobiet, jak i mężczyzn. Ja osobiście jem wszystko, nie jestem wybredna, cieszę się że mam dobrą przemianę materii, jak na razie!

Od zawsze lubiłaś zwracać na siebie uwagę? Czy wprost przeciwnie – takie konkursy pomagają przełamać nieśmiałość?

Tu pojawia się paradoks, bo w życiu nie lubię się wyróżniać, nie lubię zwracać na siebie uwagi, nie lubię, jak ktoś mnie obserwuje, zachwyca, prawi komplementy, co nie znaczy, że jestem nieśmiała. Natomiast na scenie jest inaczej, pamiętam jeszcze z finału Miss Polski nastolatek, kiedy Aleksandra Oglaza (Miss Polski 2006) była naszą opiekunką i uczyła nas, że w tej branży nie ma skromności, na scenie mam być ja, ja! I tylko ja! Pewność siebie jest najważniejsza. Myślę, że taki konkurs nie przełamuje nieśmiałości, bo jeżeli ktoś jest nieśmiały w życiu to są małe szanse, że na scenie nagle zdarzy się cud.

Dodam, że dochodzi stres, co sprawia że dajemy z siebie 70% tego, czego byśmy chcieli:)

Lubisz chodzić na obcasach? Może masz dobrą radę dla kobiet, które mają z tym trudności?

Ja osobiście bardzo lubię chodzić na obcasach, pracuję jako modelka/hostessa, więc praca wymaga wielogodzinnego stania czy chodzenia w szpilkach, jestem przyzwyczajona. Mam bardzo dużo par szpilek, a tylko te najdroższe są tak wygodne, że mogłabym w nich biegać cały dzień, więc pieniędzy na szpilki nie żałuję. Chyba dobra radą będzie inwestycja w dobre, drogie buty :)

Jak myślisz, czy „ładna buzia” ułatwia życie?

To tylko stereotyp, że ładny ma w życiu lepiej. Doświadczylam wiele przykrości od nauczycieli czy profesorów w szkole średniej, jak i na studiach. Na pierwszej lekcji z pewnego przedmiotu w liceum już za samo to, że siadałam do ławki i rzuciłam się w oczy zostałam, mówiąc kolokwialnie wyzywana, między innymi, że jestem "lalką z pustym wzrokiem". I wiele

innych tego typu rzeczy, następnie za 5 min pani zajrzała do dziennika i poprosiła numer 14 o wstanie z ławki, bo miał najwięcej punktów z testu gimnazjalnego. A numer 14 był moim numerem. Żeby utrzymać dobry poziom nauki przestałam podpisywać się na sprawdzianach czy kartkówkach, z każdą jedynką był komentarz "może jakaś modelka? Miss? bo tylko tam ty się chyba nadajesz!" Oczywiście, było to mówione z ogromną złością. Moje wysokie wyniki z matury udowodniły nauczycielom, że modeling to nie jedyna moja opcja i nadaję się nawet na dobre studia. To jedna z wielu historii, które udowodniły mi, że przez ludzi przemawia ogromna zazdrość.

Jak wygląda Twój plan dnia?

Mój plan dnia nie wyróżnia się niczym szczególnym :) Jak już wcześniej wspomniałam, pracuję jako modelka i hostessa oraz studiuję w Lublinie. Teraz zaczynam współpracę z agencjami hosstes i modelek również w Warszawie, więc weekendy coraz częściej spędzam w stolicy. Wracając do planu dnia: rano przeważnie obowiązki, a od południa przyjemności - spotkania ze znajomymi, siłownia, rower:)

Czy masz jakieś autorytety? Wzorce, którymi się kierujesz w życiu i w karierze zawodowej?

Co do autorytetu, nie mam nikogo takiego, z kogo biorę przykład. Każde moje doświadczenie życiowe kreuje moją osobowość, każdy człowiek posiada jakieś interesujące cechy charakteru, które warto naśladować i wykorzystywać w swoim życiu :)

Pozostaje mi zatem raz jeszcze pogratulować i życzyć kolejnych, jeszcze większych sukcesów. Dziękuję za rozmowę.

Iwona Drozd

Z życia Towarzystwa Ziemi Ostrowa Lubelskiego

7 marca 2014 roku w Centrum Kultury w Ostrowie Lubelskim odbyła się XXIX Konferencja Towarzystwa Ziemi Ostrowa Lubelskiego poświęcona 70 – rocznicy pacyfikacji wsi Jamy. Jej przewodnim celem było złożenie hołdu i wskrzeszenie pamięci o pomordowanej przez agresora niemieckiego niewinnej ludności Jam w dniu 8 marca 1944 roku, jak również okazanie współczucia i należnego szacunku oraz ukojenie bólu u świadków dramatycznych wydarzeń i ich rodzin, obserwatorów męczeńskiej śmierci kilkuletnich oraz kilkunastoletnich dzieci, matek, ojców i starców.

Honorowy patronat nad obchodami rocznicy objęli: kierownik Urzędu Do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Jan Stanisław Ciechanowski oraz Marszałek Województwa Lubelskiego Krzysztof Hetman.

W skład Komitetu Obchodów weszli – prof. dr hab. Marian Markiewicz – Prezes Towarzystwa Ziemi Ostrowa Lubelskiego dr inż. Kazimierz Wolski – Prezes Zarządu Fundacji na Rzecz Spacyfikowanej przez Hitlerowców Wsi Jamy, ksiądz mgr Jan Orłowski oraz mgr inż. Ryszard Smerdel Burmistrz Ostrowa Lubelskiego.

Otwarcia XXIX Konferencji TZOL w dniu 7.III.2014 r. dokonał burmistrz Ostrowa Lubelskiego mgr inż. Ryszard Smerdel zapoznając z jej porządkiem w zakresie, którego weszły:

- wykład „Pacyfikacja wsi Jamy 8 marca 1944 r. – przyczyny i tło wydarzeń” - dr Mirosław Szumiło,
- wystąpienie Pana Bolesława Kapitana – świadka wydarzeń i historia,
- wspomnienia świadków pacyfikacji,
- zamknięcie konferencji i podsumowanie obrad.

W dniu 8.III.2014 r. – uroczystości z okazji obchodów rocznicy pacyfikacji Jam odbywały się na cmentarzu parafialnym w Ostrowie Lubelskim, gdzie przed pomnikiem pomordowanej ludności Jam odbył się :Apel poległych , jak również składanie wieńców przez przybyłe delegacje oraz została odprawiona Msza Święta w Kaplicy Mauzoleum we wsi Jamy w intencji pomordowanej ludności. Stanowi ona „Pomnik Męczeństwa wystawiony dzięki działaniom i współpracy z władzami duchownymi, samorządowymi oraz społecznością Jam , które podjął w latach 90-tych XX wieku dr inż. Kazimierz Wolski.

W czasie inauguracyjnego wystąpienia burmistrz Ostrowa Lubelskiego serdecznie powitał zaproszonych gości, między innymi:

- naukowców z UMCS z Lublina: prof. dr. hab. Ryszarda Szczygła oraz

d-ra Mirosława Szumiło,
 - świadków dramatycznych wydarzeń pacyfikacji wsi Jamy,
 - członków Towarzystwa Ziemi Ostrowa Lubelskiego z prof. dr hab. Marianem Markiewiczem, oraz z p. mgr Marią Wójcik,
 - ministra Bolesława Kapitana z małżonką Danutą oraz rodziną,
 - prezesa Fundacji Na Rzecz Spacyfikowanej Przez Hitlerowców Wsi Jamy – dr Kazimierza Wolskiego z małżonką Wandą Wolską .
 - gości z Warszawy, przedstawicieli Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych
 - fundatorów „Tablicy z listą 152 zamordowanych mieszkańców wsi Jamy – 8.III.1944r.” tj . p. Mieczysława Daniela z małżonką Teresą Daniel ,
 - wicewojewodę mgr inż. Mariana Starownika .
 - przedstawicieli Urzędu Marszałkowskiego z Lublina z p. Mateuszem Winiarskim
 - przedstawicieli władz Starostwa Powiatowego ze Starostą p. Fryderykiem Pułą,
 - przybyłych wójtów z sąsiadujących gmin ,
 - przedstawicieli władz Republiki Federalnej Niemiec z Warszawy z p. Dieterem Rainlem,
 - przedstawicieli oraz kierowników instytucji organizacji społecznych, handlowych, kulturowych miasta i gminy Ostrów Lubelski , sołtysów i straży pożarnych ,
 - dyrektorów szkół i instytucji oświatowych ,
 - młodzież szkolną – szkół miasta i gminy Ostrów Lubelski ,
 - przedstawicieli młodzieży z p. dyrektor Społecznej Szkoły Muzycznej z Lubartowa ,
 - jak również zgromadzoną licznie społeczność lokalną.
 W I części XXIX Konferencji Towarzystwa Ziemi Ostrowa Lubelskiego wystąpiła młodzież Społecznej Szkoły Muzycznej z Lubartowa, która pod kierunkiem p. mgr Marty Migal wykonała kilka utworów instrumentalnych wybitnych kompozytorów jak: Sebastian Bach i Franciszek Schubert na skrzypcach i fortepianie.
 Ich profesjonalne wykonanie wprowadziło uczestników konferencji w nastrój zadumy, powagi oraz głębokich refleksji powiązanych integralnie z tematyką obchodów rocznicy .
 Po stworzeniu specyficznego nastroju w dalszej, kolejnej części konferencji wystąpił pracownik UMCS z Lublina, dr Mirosław Szumiło, który został poproszony przez prof. Mariana Markiewicza o wygłoszenie referatu n.t. „Pacyfikacja wsi Jamy 8 marca 1944 r. - przyczyny i tło wydarzeń.”
 W swoim krótkim wstępie prezes stowarzyszenia zaznaczył „iż on i wielu siedzących na sali konferencyjnej świadków dramatycznych wydarzeń, które rozegrały się w Jamach 8.III.1944r. pamięta ten poranek, który wstrząsnął psychiką i poruszył ból w sercach i umysłach tych, którzy byli ich naocznymi świadkami oraz obserwatorami. Do dzisiaj nie mogę zapomnieć tego tragicznego momentu, gdy naziści hitlerowcy uśmiercali, niewinne kilkumiesięczne, oraz kilkunastoletnie, bezbronne dzieci, ich matki, ojców oraz dziadków .
 Wydarzenia tamtych dni należy ciągle przypominać młodemu pokoleniu, by tragiczne chwile nigdy nie były zapomniane, by utrwalić rangę pokoju, w świecie, pojednania narodów i przebaczenia, oraz pogłębiać potrzebę poznawania historii .
 Po wprowadzeniu do tematu prof. d-ra hab. Mariana Markiewicza odbył się wykład dr Mirosława Szumiło n.t. „Pacyfikacja wsi Jamy 8-III-1944r. Przyczyny i tło wydarzeń” .
 Wystąpienie historyka oparte było na wspomnieniach dowódców Armii Ludowej, oraz raportach niemieckich okresu II wojny światowej, które znajdują się w archiwach .
 Wykład stanowił czytelne przedstawienie przyczyn pacyfikacji wsi Jamy dokonanej przez Niemcy 8.III.1944 r., które stanowiły ilustrację realizacji założeń ideologii faszystowskiej w aspekcie unicestwienia narodu polskiego i zdobycia tzw. przestrzeni życiowej dla Niemców „ jako rasy panów .”
 Prowadzący opierając się na dostępnych źródłach, przedstawił szczegółowo przebieg pacyfikacji tj. brutalny, mord, który stanowił przejaw negacji prawa do życia narodzonych dzieci, ich matek, ojców i dziadków .
 W czasie wystąpienia eksponował ofiarą pomoc ludności Jamy, która wspierała walczące w lasach z Niemcami oddziały partyzanckie Armii Ludowej. Za bunt przeciwko agresorowi niemieckiemu i współpracę z partyzantami, ludność Jam została skazana na całkowite spalenie wsi i tragiczną śmierć 152 osób .
 Wykład dr Mirosława Szumiło zakończył cennym przesłaniem „Należy zachować pamięć o historii... kto zapomina o historii własnego narodu jest skazany na powtórne jej przeżywanie” .
 W drugiej części konferencji wystąpili świadkowie pacyfikacji wsi Jamy .
 Naocznym świadkiem tych wydarzeń był minister Bolesław Kapitan.

W swojej wypowiedzi twierdził, iż przeżycia, których doznał, opisał w wielu publikacjach. Jedną z nich jest książka „Rozmowa z wnuczką”. Przedstawiając własne, wewnętrzne refleksje powiedział „iż wspomnienia, które zakodowały się w mojej psychice z tragicznego wydarzenia, którym była pacyfikacja, są pełne bólu, smutku, rozpacz i lęku przed śmiercią zgotowaną mieszkańcom Jam i mojej rodzinie – 8.III.1944 r. W mojej dziecięcej wyobraźni, a miałem wówczas 8 lat, zakodowało się piekło mieszkańców mojej wsi, strach przed śmiercią, głodem i krwawa rzeź niemieckich żołnierzy nad bezbronną ludnością. Na moich oczach rozstrzelano niewinnych ludzi. Dramatyczne wspomnienia do dziś ciąży na moim życiu. Mieszkańcy Jam nie mieli możliwości ucieczki. Byli zdani tylko i wyłącznie na siebie. Nikt ich nie obronił i nie udzielił pomocy. Siły partyzanckie nie były w stanie przeciwstawić się uzbrojonym Niemcom. Apeluję, by wiedza o pacyfikacji Jam i zbrodni ludobójstwa popełnionej przez Niemcy była głoszona dla młodego pokolenia w państwie niemieckim, by na drodze pokoju, jednania i przebaczenia budować nowe zasady współdziałania narodów” .

Kolejnymi świadkami wydarzeń pacyfikacji wsi Jamy byli pani: Teresa Daniel, pan Antoni Meluch, pan Stanisław Greguła, pani Małgorzata Wolska, pan J. Zdzisław, dr inż. Kazimierz Wolski oraz pan Korol Feliks.

Tematem przewodnim wystąpień była matrylogia ludności Jam, groza, lęk i strach przed śmiercią „okrucieństwo niemieckich żołnierzy wobec bezbronnej ludności Jam, nie respektowanie prawa do życia, postawa brutalnego i ohydneho barbarzyństwa prezentowana przez Niemców, terroryzmu i brak poszanowania godności ludzkiej, niszczenie – poprzez palenie domostw i dobytku, dobijanie i uśmiercanie postrzelonych kulą osób, pozostawienie osieroconych dzieci na pastwę losu.”

Jest oczywistą prawdą, iż każdy ze świadków widział tylko część wydarzeń, które rozegrały się na Jamach 8.III.1944. Ich geneza, przebieg i następstwa ciągle jest przekazywana w rodzinach, w szkołach oraz na konferencjach. Żaden naród nie jest w stanie wymazać ich z naszej pamięci i dramatycznej historii okresu drugiej wojny światowej i okupacji hitlerowskiej.

Wypowiedź dr Kazimierza Wolskiego stanowiła czytelną rekapitulację prezentowanych wspomnień. Aby utrwalić zbrodnię wojenną, którą przeżyli mieszkańcy Jam i złożyć należny hołd ludności pomordowanej, podjął działania z władzami duchowymi i samorządowymi Ostrowa Lubelskiego, aby na miejscowym cmentarzu postawić Pomnik poświęcony pomordowanej przez hitlerowców ludności Jam, jak również opracowania dokumentacji w celu wzniesienia Kaplicy Mauzoleum na Jamach. Cała społeczność Jam w latach dziewięćdziesiątych XX w. włączyło się do realizacji nakreślonych planów.

Wzniesione dwa pomniki są wyrazem naszego hołdu, pamięci oraz szacunku. Kazimierz Wolski w celu zadośćuczynienia dla żyjących mieszkańców Jam, których rodziny zostały brutalnie zamordowane oraz dla uczącej się młodzieży założył Fundację na Rzecz Spacyfikowanej Przez Hitlerowców Wsi Jamy, której jest prezesem. W ten sposób pozyskuje środki finansowe dla młodzieży wywodzącej się z Jam i gminy Ostrów Lubelski na stypendia w celu kontynuacji studiów.

W końcowej fazie konferencji głos zabrała p. mgr Maria Wójcik, która wystąpiła z wnioskiem o podjęcie uchwały o uznaniu wydarzeń na Jamach za „zbrodnię wojenną” i domagania się od władz niemieckich odszkodowań wojennych.

Podsumowując konferencję prof. dr hab. Marian Markiewicz stwierdził, iż XXIX Konferencja osiągnęła zamierzone cele. Stanowi ona pamięć o tych, którzy na „ołtarzu Ojczyzny” złożyli najwyższą ofiarę tj. własne życie. Pamięć o nich żyć będzie wiecznie we wspomnieniach i publikacjach, które stanowią źródło poznania historii naszej małej ojczyzny.

Na zakończenie konferencji głos zabrał burmistrz Ostrowa Lubelskiego, który dokonał historycznej rekapitulacji twierdząc: „Dzisiaj oddaliśmy hołd tym, którzy 70-lat temu na wsi Jamy zginęli z rąk oprawców hitlerowskich w czasie pacyfikacji 8.III.1944r. Okazujemy wielki szacunek wobec tych świadków wydarzeń, którzy przeżyli martyrologię własnych rodzin. Przypominamy te zdarzenia młodemu pokoleniu, by wzbudzić potrzebę utrwalania pokoju, miłości i szacunku do człowieka oraz pojednania i przebaczenia. Podejmujemy takie działania, aby potępić motyw zbrodni i agresji, aby takie tragedie nie nawiedzały naszego kraju i narody świata. Apelujemy o zachowanie pokoju i wolności narodów”...

Uroczyste obchody 70 rocznicy Pacyfikacji Wsi Jamy zakończyły się 8 marca 2014 r.

Na Cmentarzu Parafialnym w Ostrowie Lubelskim przed Pomnikiem Ofiar pomordowanej przez Niemców ludności Jam, odbył się apel poległych – zorganizowany przez Kompanię Honorową

Wielonarodowej Brygady z Lublina. Salwy honorowe wystrzelone przez żołnierzy były wyrazem złożonego hołdu i pamięci żyjących pokoleń.

Następnie delegacje uczestniczące w uroczystości złożyły wiązanki kwiatów przed „Pomnikiem Ofiar – II wojny światowej”. Złożyli je:

- Burmistrz Ostrowa Lubelskiego – Ryszard Smerdel z p. Sekretarz Sylwią Szczepańską oraz wice burmistrze Andrzejem Bunią,

- Przewodniczący Rady Miejskiej – Tadeusz Fituch z jej przedstawicielami,

- Przedstawiciele władz duchownych z ks. mgr Janem Orłowskim, ks. Marcinem Królikiem i ks. Adamem Zawistowskim,

- Towarzystwo Ziemi Ostrowa Lubelskiego z prof. dr hab. Marianem Markiewiczem, Marią Wójcik oraz Marianem Kozielem,

- Senator Rzeczypospolitej Polskiej – Stanisław Gogacz,

- Kierownik Wydziału Kultury Ambasady Republiki Federalnej Niemiec z Warszawy pan Dieter Reinl,

- Funkcjonariusze Policji z komendantem Danielem Jakubasem,

- Przedstawiciele Banku Spółdzielczego z prezesem Władysławem Mikućewiczem i Elżbietą Rutkowską,

- Prezes Fundacji na Rzecz Spacyfikowanej przez Hitlerowców Wsi Jamy dr Kazimierz Wolski z małżonką Wandą Wolską,

- Kierownik Głównego Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych z Warszawy płk Mirosław Demediuk,

- Wicewojewoda – mgr inż. Marian Starownik,

- Przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego,

- Przedstawiciele Starostwa Powiatowego z Lubartowa z panem Fryderykiem Pułą,

- Przedstawiciele oddziałów straży pożarnych miasta i gminy Ostrów Lubelski,

- Wójtowie z sąsiadujących z Ostrowem gmin,

- Świadkowie dramatycznych wydarzeń – Pacyfikacji wsi Jamy z panem Mieczysławem Danielem i jego małżonką Teresą Daniel,

- Kierownicy jednostek samorządowych instytucji handlowych, kulturowych i usługowych,

- Dyrektorzy szkół miasta i gminy Ostrów Lubelskiego,

- Młodzież szkolna i studenci miasta i gminy Ostrów Lubelski.

Dalszy ciąg uroczystości odbył się na Jamach – tj. miejscowości, gdzie 8.III.1944 r. zagrały się przedstawione powyżej dramatyczne wydarzenia.

Zaproszeni goście i społeczność lokalna o godzinie 12.00 uczestniczyła we Mszy Świętej odprawionej w Kaplicy Mauzoleum na Jamach. Ofiarę Mszy Świętej w intencji pomordowanych sprawował ks. doktorant z KUL – Marcin Królik wspomagany przez ks. proboszcza Jana Orłowskiego oraz ks. Adama Zawistowskiego. Stanowiła ona wyraz hołdu oraz wskrzeszenia pamięci o tych, którzy na „ołtarzu Ojczyzny” złożyli najwyższą ofiarę tj. własne życie.

Po jej zakończeniu wielu uczestników i obserwatorów tragicznych wydarzeń z 8.III.1944 r. przekazało własne, wstrząsające przeżycia, które mocno utrwaliły się w ich pamięci.

Na zakończenie obchodów władze miejskie wraz z burmistrzem Ryszardem Smerdlem, Sylwią Szczepańską – sekretarzem urzędu oraz zaproszeni goście w hołdzie dla poległej ludności złożyli przed krzyżami oraz u stóp Pomnika Upamiętniającego Pacyfikację Jam wieńce. Dopelnieniem obchodów 70 rocznicy Pacyfikacji wsi Jamy – było odsłonięcie tablic z wypisanymi nazwiskami i imionami mieszkańców – brutalnie pomordowanych w dniu 8.III.1944 r. w czasie dokonanej pacyfikacji przez oddziały hitlerowskie.

Marianna Jaksim

Towarzystwo Ziemi Ostrowa Lubelskiego

Z ogromnym wzruszeniem czytaliśmy wspomnienie Pani Marii Wójcik o naszym Tacie ś. p. Stanisławie Wiśniewskim, będące dla nas pociechą w trudnych chwilach po Jego odejściu.

Był wśród nas, ale - jak mówi poeta: „Nie umiera ten, kto trwa w sercach i pamięci naszej”.
Dziękujemy za ten gest i serdeczne słowa.

Synowie z rodzinami

LUDZIE NIE

Z OSTROWA LUBELSKIEGO

Stefan Rachoń

Wybitny dyrygent i skrzypek urodził się 4 stycznia 1906 r. w Ostrowie koło Urzędowa na Lubelszczyźnie. W Lublinie skończył średnią Szkołę Muzyczną. Studiował w Konserwatorium Warszawskim najpierw grę na skrzypcach (1929-1934), następnie pod kierunkiem Grzegorza Fitelberga (1934-1936) - dyrygenturę. Debiutował na antenie Polskiego Radia. W 1930 r. utworzył radiową orkiestrę rozrywkową. II wojnę światową spędził najpierw w Warszawie, później w Krakowie i w 1944 r. w Lublinie, gdzie kierował orkiestrą utworzoną z miejscowych muzyków. W 1945 r. zorganizował w Warszawie pierwszą powojenną orkiestrę Polskiego Radia, przemianowaną później na Orkiestrę Polskiego Radia i Telewizji, której był dyrektorem oraz dyrygentem do 1975 r., a od 1975 do 1980 r. - dyrygentem. Z tą orkiestrą dokonał około 10 tysięcy nagrań muzyki symfonicznej, operowej, operetkowej i rozrywkowej. Brał udział w festiwalach piosenki w Opolu, Sopocie, Zielonej Górze. Towarzyszył z orkiestrą piosenkarzom na koncertach estradowych oraz podczas nagrań fonograficznych w Polsce, Anglii, Czechosłowacji, NRD, ZSRR, Węgrzech. Zasiadał w jury Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze. Za swoją działalność dyrygencką otrzymał „Złotą batutę”, „Złoty Mikrofon”, liczne nagrody ZAiKS-u i Przewodniczącego Komitetu ds. Radia i Telewizji. Za wybitne zasługi na rzecz polskiej kultury odznaczony został Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski (2000), Krzyżami: Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Zmarł nagle w Olsztynie 3 sierpnia 2001 r. Pochowany jest na Starych Powązkach w Warszawie.

Kiedy w latach 2000-2002 zbierałam materiały do książki „Twórcy kultury; biografie ostrowskie” usłyszałam od mieszkańców Ostrowa, że muzyk Stefan Rachoń pochodzi z naszego miasta. Chciałam w książce umieścić biografię tego artysty. Napisałam list do Stefana Rachonia z prośbą o zgodę na tę publikację i życiorys. W lutym 2001 r. otrzymałam odpowiedź, którą na prośbę p. Burmistrza załączam.

Maria Wójcik

Towarzystwo Ziemi Ostrowa Lubelskiego

*Pełnych spokoju i radości Świąt Wielkanocnych,
dobrego wypoczynku w rodzinnym gronie
oraz optymizmu, energii i nadziei na
lepszą przyszłość.*



**Towarzystwo Ziemi Ostrowa
Lubelskiego**

Bank Spółdzielczy w Lubartowie
Rok założenia 1903 Grupa BPS

*Dzieląc się radością Wielkiej Nocy,
Rada Nadzorcza, Zarząd i pracownicy
Banku Spółdzielczego w Lubartowie składają
wszystkim Klientom, obecnym i przyszłym, Członkom
i sympatykom życzenia ciepłych, pełnych nadziei
Świąt Zmartwychwstania Pańskiego.*

POLSKI BANK POLSKI KAPITAŁ www.bs.lubartow.pl

Ruch oporu na Lubelszczyźnie

W swoim wystąpieniu w kaplicy na Jamach w dniu 8 marca 2014 r. (umieszczonym później w artykule w "Echu Ostrowa" Nr 2/2014) p. Józef Wolski pisze: "Niemcy napadli na ZSRR w czerwcu 1941 r. i szybkim manewrem zajęli jego wschodnie tereny, biorąc do niewoli 1,5 miliona żołnierzy. Część jeńców rosyjskich przeszła na stronę niemiecką, a część była przetrzymywana w obozach, gdzie warunki były okropne." Wielu jeńcom udało się uciec i to nie utworzyli partyzantkę o nazwie Armia Ludowa. Z czasem do AL dołączyli miejscowi mieszkańcy z okolic Lasów Parczewskich i to ugrupowanie w tym terenie było najliczniejsze". Niemożliwe, ażeby Pan Wolski, człowiek wykształcony i pochodzący z tego terenu nie wiedział nic o partyzantce. Wolno mu nienawidzić Rosji, ale pisać głupstwa nie wypada. Szkoda, że p. Wolski nie napisał jeszcze, skąd jeńcy w obozach mieli broń, gdyż wg niego od razu utworzyli partyzantkę. Prawdą jest, że z obozów jenieckich w Chełmie i Białej Podlaskiej udało się zbiec dużej ilości jeńców. Nie utworzyli oni oddziałów partyzanckich, gdyż nie posiadali broni, a ich zdrowie (z powodu tyfusu) było w opłakanym stanie. Tylko niektórym Polacy ofiarowali trochę broni przechwyconej po kampanii wrześniowej. Utworzyły się niewielkie grupy: "Czuwasza", "Dawida" i "Michała". Grupa "Czuwasza" została rozbita pod Sławatyczami. Niewielkie grupy "Dawida" i "Michała" zostały zlikwidowane w czasie "Osterszgen" (Wielkanocne Błogosławieństwo) w kwietniu 1943 r.¹

W lipcu 1942r. partyzanci radzieccy i liczni jeńcy, którzy ukrywali się u ludności polskiej ruszyli na wschód, gdzie mieli przejść przez Bug i połączyć się pod Małorytą Brzeskim Zgrupowaniem Partyzanckim, którymi dowodził G. J. Sikorskie. Pierwsza grupa partyzantów wsiadła do łódek i wypłynęła na środek rzeki, gdy nagle po wschodniej stronie Bugu ukazały się samochody z żandarmerią. Poprzedzający je samochód pancerny otworzył ogień z karabinów maszynowych. Rozległy się jęki rannych. W zamieszaniu, jakie powstało, wyrócone łodzie i trafieni kulami ludzie szybko tonęli. Reszta grupy cofała się na zachód w stronę lasów pod Wygnankę. Po przejściu około kilometra uchodzącym zastąpił drogę silny oddział niemieckiej straży granicznej. Hitlerowcy sprawili prawdziwą rzeź wśród bezbronnych w większości partyzantów zaledwie kilkunastu zdołało wrócić do lasów Parczewskich.²

Nieprawdą jest, że część jeńców przeszła na stronę niemiecką. To Ukraińcy, chcąc utworzyć "Samostijnju Ukrainu", przeszli na stronę niemiecką. Powołano własną armię, na czele której stanął Andriej Własow (1900 – 47) generał radziecki, który podczas II wojny światowej wzięty do niewoli w 1941 r. zdradził i przeszedł na stronę Niemców. Organizował oddziały (tzw. Własowcy), które odznaczały się szczególnie okrucieństwem. Skazany przez sąd radziecki i stracony.³ Po zajęciu Polski przez wojska hitlerowskie i stosowaniu terroru na ludności polskiej. Powstają wówczas dwie orientacje polityczne i militarne. Jedna podporządkowana Rządowi Polskiemu na Emigracji, a więc AK. Druga, organizowana była samorzutnie przez młodzież robotniczą i chłopską. Wysiwno przeważnie dwa cele: walkę z okupantem hitlerowskim oraz upaństwowienie przemysłu i przeprowadzenie reformy rolnej. Już w lipcu 1941r. w Kraśniku powstała Robotniczo – Chłopska Organizacja Bojowa (RchOB).⁴

Lewicowa młodzież chłopska z Rudki, Jedlanki oraz innych wiosek powiatu włodawskiego utworzyła Bojową Organizację Ludową (BOL). BOL współdziałała z placówką BCH w Ostrowie Lubelskim, na której czele stał Zygmunt Goławski "Niwa".

W dniu 5 stycznia 1942 r. odbyło się zebranie założycielskie PPR. Przywiązując dużą wagę do bezpośredniej walki z okupantem, na wiosnę 1942 r. Polska Partia Robotnicza powołała własną organizację zbrojną – Gwardię Ludową.⁶

Rozwój sieci organizacyjnej Gwardii Ludowej napotykał na różnorakie trudności. Między innymi brak kadry wojskowej, brak broni i amunicji.⁵ Sprawa dostarczenia broni szybko rosnącym oddziałom Armii Ludowej skłoniła Krajową Radę Narodową do wysłania swych przedstawicieli do Związku Radzieckiego. W skład czteroosobowej delegacji KRN wchodził: płk Marian Spychalski, mjr Kazimierz Sidor Edward Osóbka – Morawski, Jan Haneman. Rząd radziecki odniósł się do starań delegacji przychylnie. Przyrzekł dostarczyć do kraju kadrę instruktorów oraz broń i amunicję. Wkrótce już zrzucono wiele broni i amunicji.⁷

W marcu i kwietniu 1944 r. zaczęły przechodzić przez Bug grupy partyzantów radzieckich: "Bielowa", "Czarnego" i inne.⁸

W połowie stycznia 1944 r. w rejon Lasów Parczewskich przybył oddział "Janowskiego" Kasmana, dobrze zaopatrzonego w broń. Otrzymał także dużo zrzutów broni i amunicji.⁹

Do tego oddziału dołączyła duża ilość chłopów z Ostrowa i okolic, z AL i BCH.

W czerwcu 1944 r. na tereny Lubelszczyzny przybyła 27 dywizja AK. W lipcu 1944 r. Niemcy zorganizowali wielką oblęgę na Lasy Parczewskie zwaną "Wirbelsturm" ("Cyklon"). W czasie walk partyzanci ponieśli duże straty. Poległo ponad sześćdziesięciu partyzantów, a drugie tyle dostało się do niewoli. Zginęli: Zygmunt Goławski "Niwa", Szymon Bonut "Szymon" i Dorota Kuszyk działaczka PPR i wielu innych. Aż do 27 lipca trwały walki partyzanckie z Niemcami, kiedy to na tereny Lubelszczyzny zaczęły docierać oddziały Armii Czerwonej.

Stanisław Kuszyk

Przypisy:

1. Wojciech Sulewski, *Lasy Parczewskie, Wiedza Powszechna 1970, s. 113.*
2. J. w. s. 83.
3. *Mała encyklopedia powszechna, PWN, W-wa 1970, s. 143.*
4. Józef Bolesław Boras, *Oddziały Gwardii Ludowej 1942-1945, WMON 1963, s. 86-87.*
5. *Wojciech Sulewski... s. 47.*
6. Józef Ryszard Szaflik, *Historia Polski 1939 – 1947, Warszawa, s. 77,78.*
7. J. B. Garas, j. w. s. 129, 130.
8. W. Sulewski, *Lasy Parczewskie, s. 191.*
9. *Ja syn ludu polskiego, Wydawnictwo Lubelskie, s. 94.*

Był wśród nas

Andrzej Nobis urodził się 13.02.1954 w Starachowicach. Po ukończeniu Akademii Medycznej w Lublinie pracował w Lublinie, Lubartowie, w Ostrowie Lubelskim, a następnie w Lipsku n/Wisłą specjalizując się w chorobach dzieci. Do Starachowic wrócił w 1988 r. obejmując stanowisko Ordynatora Oddziału Pediatrycznego. "Poznałam doktora Nobisa w 1990 r." - pisze o nim lek. Elżbieta Łazgarska – Myśliwska w "Eskulapie Świętokrzyskim" I/II 2014. "W trakcie stażu podyplomowego swoją postawą, zaangażowaniem w pracę z dziećmi zainteresował mnie tą trudną dziedziną medycyny. Był wymagającym przełożonym, zawsze jednak pozostając w gotowości do pomocy. Nauczył nas samodzielności i uczciwości zawodowej. Z dużym entuzjazmem przekazywał swoją wiedzę i doświadczenie grupie młodych lekarzy, którzy dzięki niemu wybrali pediatrię. Wspierał nas na dyżurach, przychodził na każde wezwanie, przeżywał nasze sukcesy i porażki zawodowe. Wykształcił 9 lekarzy pediatrów i 3 specjalistów pediatrii. Starał się stworzyć jak najlepsze warunki do pracy. W trudnych czasach organizował remont oddziału, powołał Komitet Pomocy Pediatrii, dzięki któremu zakupiono nowe wyposażenie i sprzęt medyczny. Był pełen zapału i energii, pomagał wielu chorym dzieciom. Dla pediatrii poświęcał swój wolny czas i życie rodzinne. W 2003 r. po kilku zmianach na stanowisku dyrektora szpitala odszedł ze Starachowic i zaczął kierować Oddziałem Pediatrycznym w Iłży. Nadal pełnił dyżury w Starachowicach, pracował także w Szpitalu w Ostrowcu Świętokrzyskim. Jego ciężka praca została doceniona przez pacjentów i w 2009 r. w plebiscycie "Lekarz Roku" gazety "Echo Dnia" znalazł się w pierwszej dwudziestce "Złotej setki lekarzy" naszego województwa. Swój ostatni dyżur w Starachowicach pełnił 8.07.2013 r., niestety 18.08.2013 r. przegrał walkę z ciężką chorobą." Przedruk z "Eskulapa Świętokrzyskiego ze I i II 2014r.

Doktor Andrzej Nobis w Przychodni Rejonowej w Ostrowie Lubelskim pracował w latach 1980 – 1985. Był bardzo dobrym lekarzem i dobrym człowiekiem. Całą swoją wiedzę i umiejętności poświęcał chorym. Prawdziwie lekarz z powołania. W rozmowach prywatnych z ogromnym szacunkiem wyrażał się o tutejszym społeczeństwie. Miał w planach dłuższy pobyt w Ostrowie. Szkoda, że nie znalazł u nas spokoju i należytego uznania. Nie był doceniany przez kierowników przychodni, ani przez władze samorządowe. Nie pozostało mu już nic innego, jak wyjechać. Wrócił do stron rodzinnych. Straciliśmy prawego człowieka i oddanego lekarza.

Józefa Mileszczyk



GIMNAZJUM

PÓŁFINAŁY MISTRZOSTW POWIATU W PIŁCE SIATKOWEJ DZIEWCZĄT GIMNAZJADA 2013/2014

Dnia 13.03.2014r. w Gimnazjum im. Jana Pawła II w Ostrowie Lubelskim odbyły się półfinały mistrzostw powiatu w piłce siatkowej dziewcząt. W rozgrywkach wzięło udział 8 drużyn z powiatu lubartowskiego, między innymi: Skrobów, Gimnazjum nr 1 z Lubartowa, Gimnazjum nr 2 z Lubartowa, Łucka, Wola Sernicka, Ostrówek, Uścimów i gospodarze, czyli Ostrów Lubelski. Zawody były bardzo wyrównane, a pojedynki zacięte. Na odpardzie rozlosowano numery startowe oraz ustalono, że mecze będą rozgrywane w dwóch grupach systemem „każdy z każdym” do dwóch wygranych setów. I miejsce zdobyły dziewczęta z gimnazjum ze Skrobowa, II miejsce wywalczyły dziewczęta z Uścimowa, III miejsce Gimnazjum nr 2 z Lubartowa.

Tego typu imprezy przynoszą niezapomniane wrażenia emocjonalne, poprzez rywalizację sportową kształtują charaktery młodych ludzi, są doskonałą promocją zdrowia oraz sposobem na aktywne spędzanie czasu wolnego.



WYWALCZYLI AWANS W TURNIEJU COCA - COLA CUP

Wystartowały rozgrywki 16. edycji największego piłkarskiego turnieju dla młodzieży gimnazjalnej Coca-Cola Cup, już po raz drugi rozgrywanego pod hasłem „Bądź aktywny, dołącz do gry”. W roku piłkarskich Mistrzostw Świata na zgłoszone szkoły gimnazjalne oraz ich uczniów, oprócz sportowych emocji, czeka szereg nagród. Wśród nich wyjazd na brazylijski mundial oraz udział w obozie treningowym we Włoszech. Turniej już po raz czwarty będzie wspierał Robert Lewandowski. Do udziału w rozgrywkach zarejestrowało się aż 3292 zespołów, w tym 1401 żeńskich i 2528 męskich.

W rozgrywkach I rundy, które odbyły się 4 kwietnia w Niedźwiadzie, drużyna chłopców z naszego gimnazjum rozgromiła zawodników z Kamionki, wygrywając 8:1, pokonała również gospodarzy – drużynę z Niedźwiady 4:0. Tym samym uzyskała awans do kolejnego etapu gry. Skład zwycięskiej drużyny: Mateusz Polski, Karol Chomicz, Krzysztof Borówka, Dawid Budzyński, Rafał Matyjaszczyk, Radek Słowik, Bartłomiej Kwapiński oraz Damian Maleszyk – najsukuteczniejszy zawodnik na boisku.

I.M.

NATALIA WĄSALA WYŚPIEWAŁA I NAGRODĘ W KONKURSIE PIOSENKI



27 marca 2014 r. w Zespole Szkół w Kocku odbył się VIII Powiatowy Konkurs Pamięci Agnieszki Osieckiej w kategorii muzycznej. W konkursie wzięło udział 12 solistów ze szkół gimnazjalnych i 7 solistów ze szkół ponadgimnazjalnych. Ich talent i sposób interpretacji poezji Osieckiej oceniali jurorzy z Wojewódzkiego Ośrodka Kultury. Laureatką I miejsca została uczennica naszego gimnazjum - **Natalia Wąsala**, która wykonała piosenkę pt. "Mówiłam żartem".

I.M...

PRZEDWIOŚNIE W SZKOLE PODSTAWOWEJ W KOLECHOWICACH

Koniec zimy i oczekiwanie na wiosnę nie było w naszej szkole okresem stagnacji i wegetacji. Działo się wiele więc i jest też czym się pochwalić.

Na początek Dzień Babci i Dziadka. Chociaż wypadał w okresie ferii zimowych, to jednak nie zrezygnowaliśmy z tak ważnego święta. Impreza odbyła się zaraz po powrocie z ferii i połączyliśmy ją z Walentynkami – 14. lutego. W końcu babcia i dziadek to osoby, które dzieci kochają bardzo mocno. Impreza miała charakter integracyjny, przybyło na nią mnóstwo seniorów. Podjęliśmy ich słodkim poczęstunkiem przygotowanym przez Samorząd Uczniowski i Radę Rodziców. Była kawa, herbata i ciasto pieczone przez mamy. Dziadkowie mieli możliwość



spotkania się ze sobą nawzajem, poplotkowania i wspólnego pożartowania. Młodsze dzieci przygotowały dla nich część artystyczną - piosenki, wierszyki, a nawet tańce. Dzieci z oddziału przedszkolnego pod opieką wychowawczynie pani Małgorzaty Wnuk rozbawiły gości zaprezentowanym przedstawieniem. Starsi uczniowie zatańczyli dla dziadków poloneza oraz zaśpiewali piosenki z lat ich młodości. Dziadkowie śpiewali razem z nimi i było widać łezkę wzruszenia w niejednym oku. Wszystkie dzieci obdarowały dziadków laurkami, własnoręcznie zrobionymi prezentami i złożyły życzenia. Dzień zakończyły wspólne rozmowy przy deserze i tańce z wnukami. Nasi goście byli wzruszeni ciepłym przyjęciem i zadowoleni, że mogli wyjść z domu i spotkać się ze swoimi znajomymi.

Samorząd Uczniowski w lutym zorganizował oprócz tego konkurs plastyczny na kartkę walentynkową. Najładniejsze kartki zostały nagrodzone i wywieszono na szkolnej gazetce ściennej. Nagrody otrzymali:

I miejsce- Alicja Tchórz z klasy VI, II miejsce – Amelia Ulatowska z klasy IV, III miejsce – Wiktoria Zarebska z klasy III oraz wyróżnienie- Przemysław Kasperczuk z klasy III.

Dzieci z Kolechowic były aktywne nie tylko na terenie szkoły, ale i poza nią. Nasi uczniowie reprezentowali Szkołę Podstawową na terenie gminy biorąc udział w Turnieju piłki nożnej o puchar Tymbarku oraz Ogólnopolskim turnieju wiedzy pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarowi”. Choć w turnieju piłki nożnej nie mogliśmy się wykazać sukcesem z powodu dużej absencji zawodników spowodowanej szalejącym w szkole wirusem grypy, to w turnieju pożarniczym nasi uczniowie wykazali się dużą wiedzą i zdobyli: II miejsce – Jakub Banucha klasa V, miejsce III – Jarosław Lato – klasa VI, miejsce IV – Weronika Domańska i Klaudia Zabielska – klasa VI, miejsce V – Senderska Klaudia klasa IV, miejsce VI - Natalia Podgórnjak z klasy V i Bartłomiej Banucha z klasy IV. Do obydwu turniejów uczniowie przygotowywali się pod opieką pana Sławomira Lato.

W marcu świętowaliśmy dwie uroczystości: Dzień Kobiet i Dzień wiosny. Pierwszą z imprez przygotowali chłopcy. Dzień wcześniej, 7 marca zaskoczyli żeńską część szkoły zaprezentowaną częścią artystyczną, w której nie tylko przedstawiali zabawne scenki, ale i pięknie dla kobiet zaśpiewali, za co otrzymali wielkie brawa. Pierwszy dzień wiosny – 21 marca był równie atrakcyjny, chociaż nie dopisała ani pogoda, ani frekwencja uczniów. Do godziny 11.00 uczyliśmy się na lekcjach a po obiedzie, jak tradycja każe, pożegnaliśmy zimę paląc Marzannę w ognisku. Spaliła się całkowicie, co oznacza, że już na pewno do nas nie powróci. Potem dzieci wzięły udział w konkursie rysunkowym o tematyce wiosennej, a na zakończenie dnia mieliśmy pieczone kielbaski, co prawda nie na ognisku z powodu zimna i deszczu, ale też smakowały nam bardzo.

Tak jak uczniowie z innych szkół, tak i nasi uczniowie klasy VI w dniu 1 kwietnia pisali swój pierwszy, bardzo ważny, egzamin.

W naszej szkole do egzaminu przystąpiło w tym roku 7 szóstoklasistów. Egzamin przebiegł sprawnie, choć uczniowie narzekali na zbyt małą ilość czasu na jego napisanie. Jak donosiły media, takie same odczucia mieli szóstoklasiści w wielu polskich szkołach. My jednak mamy nadzieję, że wszystko poszło dobrze i trzymamy za naszych uczniów kciuki. Ponieważ zbliżają się Święta Wielkanocne, w naszej szkole rozpoczął się okres przygotowywania do świąt. Zaczęliśmy go tak jak inne szkoły w parafii, od rekolekcji wielkopostnych. Uczniowie i nauczyciele z naszej szkoły przez 3 dni uczestniczyli we mszach świętych oraz słuchali kazań księdza rekolekcjonisty. Dobra pogoda sprawiła, że frekwencja była duża i każdy mógł przygotować się do nadchodzących świąt w sposób pełny. Oprócz serc, do świąt przygotowujemy też naszą szkołę. Robimy świąteczne gazetki, przystrajamy nasze klasy w świąteczne dekoracje a wkrótce też czeka nas świąteczny konkurs plastyczny. Uczniowie w naszej szkole naprawdę nie mają czasu na nudę.

Beata Grzesiak

Zajęczkowe niespodzianki



28 kwietnia dzieci z naszego przedszkola wyjechały do Lubartowa na przedstawienie Warszawskiego Teatru Edukacyjnego pt.: „Zajęczkowe niespodzianki”.

Po śniadaniu wyruszyły w podróż autokarem. „Pochłaniając” zawartość plecaków dojechały na miejsce. Spektakl rozpoczęła sroga Pani Zima, która swoją obecnością wywołała niepokój wśród dzieci. Na szczęście Zima okazała się za słaba, by powstrzymać Wiosnę. Słońce przygrzewało coraz mocniej, a przyroda budziła się do życia. Wiele radości sprawiły dzieciom zabawy z zajęczkiem oraz tajemnicza postać „jajka”. Przedstawienie zakończyło się życzeniami wielkanocnymi. Żegnając się z aktorami i Lubartowem dzieci powróciły na obiadek do przedszkola.

Monika Drozd

Sprawdzian szóstoklasisty 2014

Do tegorocznego sprawdzianu w dniu 1 kwietnia 2014r. przystąpiło 23 uczniów Szkoły Podstawowej im. Zygmunta I Starego w Ostrowie Lubelskim

Prace szóstoklasistów zostaną sprawdzone przez egzaminatorów, a wyniki przysłane do szkół przez okręgową komisję egzaminacyjną. Uczniowie otrzymają zaświadczenia w dniu zakończenia roku szkolnego wraz ze świadectwem szkolnym. Czas trwania sprawdzianu – 60 minut (w przypadku uczniów, którym przysługuje dostosowanie warunków przeprowadzania sprawdzianu, czas ten może zostać przedłużony maksymalnie o 30 minut). Za rozwiązanie wszystkich zadań będzie można otrzymać maksymalnie 40

punktów.

Poprzez zadania zamieszczone w zestawie sprawdzany będzie poziom opanowania wiadomości i umiejętności określonych w standardach wymagań egzaminacyjnych, będących podstawą przeprowadzenia sprawdzianu w klasie szóstej szkoły podstawowej. Są to: I Czytanie, II Pisanie, III Rozumowanie, IV Korzystanie z informacji, V Wykorzystywanie wiedzy w praktyce. Tegoroczny sprawdzian będzie po raz ostatni przeprowadzany według formuły obowiązującej od 2002 r. Od 2015 r. będzie obowiązywała nowa formuła sprawdzianu.



Sprawdzian w klasie VI jest powszechny i obowiązkowy, co oznacza, że muszą do niego przystąpić wszyscy uczniowie. Przystąpienie do sprawdzianu jest jednym z warunków ukończenia szkoły.

Sprawdzianu nie można nie zdać. Wynik ma znaczenie tylko informacyjne i nie może być podstawą do oceniania ucznia, ani do żadnej selekcji.

Za wyniki naszych uczniów mocno trzymamy kciuki.

Julita Góźdz

Walentynkowa loteria fantowa

14 lutego 2014r. Rada Rodziców Szkoły Podstawowej im. Zygmunta I Starego zorganizowała Walentynkową Loterię Fantową. Pomysł powstał w ramach planowania działań na rzecz remontu sali gimnastycznej naszej szkoły. Przygotowania do loterii trwały około miesiąca, w zbórkę fantów zaangażowali się rodzice, wiele serca w pracę włożyła przewodnicząca rady rodziców p. Elżbieta Bójko. Efekty zbiórki znacznie przerosły oczekiwania. Niektóre



Z fantów były przydatne, niektóre ciekawe, a jeszcze inne bardzo zabawne, a ponadto każdy los wygrał. Być może dlatego uczniowie, nauczyciele, rodzice oraz przyjaciele naszej szkoły chętnie kupowali losy, bo oprócz ciekawości, często reakcją na wygraną była radość. Przecież nie o wygraną chodzi, ale o zabawę i o to, na co będą przekazane pieniądze. W ramach loterii udało się zebrać około 1800 złotych, przeznaczone zostaną na prace związane z remontem sali gimnastycznej. Serdecznie dziękujemy wszystkim sponsorom, do których należą:

JURA PARK - Bałtów, FARMA ILUZZI - Tomasz Wielemborek-Mościska, JULA - Lublin, Krzysztof Kobylan - Magda Geissler, ZESPÓŁ BOYS, STOWARZYSZENIE DELTA - Ostrowiec Świętokrzyski, SALON KOSMETYCZNY W LUBLINIE „SEKRETY URODY”- Edyta Domańska, SPOŁECZNY INSTYTUT WYDAWNICZY „ZNAK”Kraków, ZESPÓŁ ENEJ, WYDAWNICTWO CZARNE - Wołowiec, RESTAURACJA SOWA & PRZYJACIELE Warszawa - Robert Sowa, FOTO - LIDER - Mariusz Kimak Lublin, MAX - MEDIA Krzesimir Kargul - Lublin, Elżbieta Matyjaszczyk - Lubartów, SANIT Hurtownia Hydrauliczna - Lubartów, NADLEŚNICTWO LUBARTÓW - Eliza Sadowska, NADLEŚNICTWO SOSNOWICA, „PROMISS”- Ewa Wachowicz - Kraków, VIPERA COSMETICS - Agnieszka Radzikowska - Piaseczno, KURT SCHELLER ACADEMY- Warszawa, Wiesław Drabik, SALON FRYZJERSKI- Agnieszka Wróbel, Wydawnictwo ZNAK, Wydawnictwo OPERON

Goście podziękowania składamy sponsorom, którzy życzyli sobie pozostać anonimowi.

Julita Góźdz

Jesteśmy Europejczykami

W marcu w naszej szkole odbył się Szkolny Konkurs Wiedzy o Krajach Anglojęzycznych. Braли w nim udział uczniowie

klas: IV, V i VI.

I tak w kategorii klasa IV:

III miejsce zajęli aequo Amelia Kolek i Nikodem Frelich

II miejsce - Zuzanna Antonik

I miejsce zajęła -Magdalena Socha

Kategoria Klasa V:

III miejsce - Michał Góźdz

II miejsce - Rita Frankowska

I miejsce - Wiktoria Martyniuk

Kategoria klasa VI:

III miejsce - Kamila Uchańska

II miejsce- Karolina Brzozowska

I miejsce - Dominika Sochal

Nagrody książkowe i maskotki uczniowie otrzymali 21 marca podczas Szkolnego Festiwalu Piosenki Europejskiej.

Festiwal Piosenki Europejskiej gości w naszej szkole już od 6 lat. Od 2008 roku w kolejnych edycjach festiwalu uczniowie śpiewali w różnych językach europejskich: francuskim, hiszpańskim, serbskim, angielskim i polskim.

W tym roku w języku hiszpańskim zaśpiewały uczennice klasy IV : Amelia Kolek i Wiktoria Kowalczuk piosenkę Violetty „En Mi Mundo”co w tłumaczeniu na język polski brzmi - „W moim świecie”. W języku polskim zaśpiewał uczeń klasy VI - Jakub Powałka, a był to „Wehikuł czasu” zespołu Dżem. Michał Bodziak, uczeń klasy VI, zaśpiewał

w języku angielskim piosenkę Eda Sheerana „I see fire” z filmu pt. Hobbit. Uczniowie klasy VI – Patrycja Niedbalska i Jakub Powalka zaśpiewali „Time of my life” – czyli „Chwila mojego życia” z filmu Dirty Dancing.

Agnieszka Ceglińska

DZIEŃ WIOSNY

Od wielu lat w naszej szkole zgodnie z tradycją uroczyste świętowaliśmy nadejście Pierwszego Dnia Wiosny. Za oknami naszej szkoły pięknie zaświeciło słońce, które przypawiło wszystkim o wyśmienite humory. Tego dnia obchodziliśmy też Dzień Ziemi oraz odbył się Festiwal Piosenki Europejskiej.

21 marca dzieci ze Szkoły Podstawowej im. Zygmunta I Starego w Ostrowie Lubelskim w radosnych nastrojach pożegnały zimę a przywitały Wiosnę. Uczniowie klasy I i III przygotowali Marzanny zaś uczniowie klasy II i IV piękne Wiosny.



Imprezę rozpoczęły przedstawienia pt.: „Wiedźmy z północy i wiosna” oraz „Wiosny w tym roku nie będzie”, które przygotowali uczniowie klasy VI wraz z wychowawczynią panią Dorotą Kozłowską. Występy uświetniały piosenki o tematyce wiosenno-ekologicznej w wykonaniu młodszych klas oraz wiersze. Dodatkowymi atrakcjami dla uczniów były konkursy. Uczniowie odpowiadali na różne przyrodnicze pytania, rozwiązywali zagadki i wesoło spędzali czas ze sobą i swoimi wychowawcami.

Na zakończenie imprezy wysłuchaliśmy piosenek w językach europejskich min. polskim, angielskim i hiszpańskim w wykonaniu uczniów klas IV i VI pod kierunkiem pani Agnieszki Ceglińskiej.

Cała impreza odbyła się na dużym holu na tle pięknej dekoracji wiosennej.

Dorota Kozłowska

Z podwórka na stadion...

14 marca 2014r. na boisku „Orlik 2012” w Ostrowie Lubelskim zostały rozegrane finały gminne XIV Turnieju „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku”.

W turnieju brały udział piłkarskie drużyny z 3 szkół podstawowych: z Kolechowic, z Rozkopaczewa i z Ostrowa Lubelskiego. Turniej rozegrano systemem „każdy z każdym” w kategoriach U-10 i U-12.

Oto wyniki:

U-10

Dziewczeta

I miejsce drużyna z SP w Ostrowie Lubelskim

II miejsce drużyna z SP w Rozkopaczewie

Chłopcy:

I miejsce drużyna z SP w Ostrowie Lubelskim

II miejsce drużyna z SP w Rozkopaczewie

III miejsce drużyna z SP w Kolechowicach

U-12

Dziewczeta

I miejsce drużyna z SP w Ostrowie Lubelskim

II miejsce drużyna z SP w Rozkopaczewie

III miejsce drużyna z SP w Kolechowicach

Chłopcy:

I miejsce drużyna z SP w Ostrowie Lubelskim

II miejsce drużyna z SP w Kolechowicach

Do finałów powiatowych turnieju awansowały drużyny z Ostrowa.

20 marca na obiektach sportowych MOSiR w Lubartowie odbyły się Finały Powiatowe XIV Turnieju „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku” w kategoriach U-10 i U-12 dziewcząt. W kategorii U-12, rywalizowało między sobą 6 zespołów. III miejsce zajęła reprezentacja Szkoły Podstawowej z Ostrowa Lubelskiego. (zdjęcie)

21 marca rywalizowali chłopcy w kategoriach U-10 i U-12 - w ramach ogólnopolskiej akcji „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku”. Mecze rozgrywano na trzech boiskach. Reprezentacja chłopców z Ostrowa Lubelskiego w kategorii U-12 zajęła IV miejsce.

Jarosław Gózdź



WIELKANOCNY KIERMASZ

W dniach 27 i 28 marca w Zespole Szkół odbył się Wielkanocny Kiermasz Świąteczny. Wystawione do sprzedaży dekoracje wiosenne i stroiki zostały wykonane przez grupę wychowanków mieszkających w internacie. Zajęcia artystyczne zorganizowano w świetlicy w ramach działań sekcji kulturalno-oświatowej. Uczniowie odpowiednio ukierunkowani wykazali się dużym zaangażowaniem i pomysłowością, a wykonane stroiki cieszyły się zainteresowaniem uczniów i pracowników szkoły.

E. Franczak

KONKURS POŻARNICZY

26 marca 2014 roku odbyły się eliminacje powiatowe Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej dla Dzieci i Młodzieży ph. „Młodzież Zapobiega Pożarom”. Naszą szkołę, już po raz kolejny, reprezentował uczeń klasy IV T **Arkadiusz Hodun**. Podobnie jak w roku ubiegłym Arek wykazał się dużą wiedzą z zakresu pożarnictwa zajmując II miejsce. Bardzo serdecznie gratulujemy i życzymy Ci Arku dalszych sukcesów.

KONKURS RECYTATORSKI

26 marca w Zespole Szkół w Kocku odbył się VIII Powiatowy Konkurs Recytatorski poświęcony pamięci Agnieszki Osieckiej. Wzięło w nim udział dwóch uczniów Zespołu Szkół - Karol Sawuła i Paweł Zbiciak z klasy I g, którzy – podobnie jak pozostali uczestnicy, zaprezentowali po dwa wiersze poetki. Nasi uczniowie godnie reprezentowali szkołę rywalizując z licznym gronem doświadczonych recytatorów. Szczególne wrażenie na Jurorach wywarł Karol Sawuła recytujący „Zesłowiczenie” i „Z jednego ziarna”. Za dobór repertuaru, interpretację oraz wykonanie sceniczne tekstów został on wyróżniony.

Zarówno Karolowi jak i Pawłowi bardzo serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

ZS

Wiosna w Zespole Szkół

21 marca w piątek do naszej szkoły ostatecznie zawitała wiosna. Piękny, słoneczny dzień nie zachęcał do pozostania w szkole. Wiadomo, że każdy uczeń tęskni za wolnością i chętnie by się wyrwał poza mury szkoły, aby nacieszyć się słońcem, posłuchać odgłosów budzącej się do życia przyrody, wypatrzeć pierwszego bociana lub jaskółkę. Ale niestety-szkola to obowiązek. Trzeba było "odsiedzieć swoje" na lekcjach. Samorząd Szkolny we współpracy z klasą 1 Z i jej wychowawcą panem Mirosławem Drasem zadbał jednak, żebyśmy i w murach szkoły mogli przywitać wytęsknioną wiosnę, i żeby nie było nudno.



Spełniwszy uczniowskie obowiązki udaliśmy się do sali gimnastycznej, gdzie, jak to się powoli staje zwyczajem naszej szkoły, rywalizowaliśmy o punkty w konkursie na Superklasę i o Wiosenny Tort.

Zmierzyli się najsilniejsi w konkurencji wbijania gwoździa, można było także spróbować jak to jest biegać mając na nogach pletwy, biorąc udział w drużynowym Biegu Żab.

Były też konkurencje sprawdzające nasz intelekt. Trzeba było odgadnąć sławne pary literackie, czy filmowe w konkursie, Kto z Kim do Pary. Potem po sali szybowwały berety. Okazuje się, że już dosyć mieliśmy czapek na głowach i mamy ochotę odrzucić je jak najdalej.

W następnym konkursie Tęga Głowa było już trochę trudniej. Zapamiętanie kilku linijek wiersza o wiosnie sprawiło trochę problemów, ale wiadomo, mózg też potrzebuje słońca.

Ostatnim punktem rywalizacji klas było przeciąganie liny. Tu walka była zaciekła, okazało się, że stan naszych mięśni po zimie jest całkiem zadowalający. To chyba zasługa nauczycieli wuefu. Najsilniejszą grupą w szkole okazali się chłopcy z klasy 2 M, chyba nie warto im wchodzić w drogę.

Na dodatkowe punkty zapracowali uczniowie z klas 4 T i 2 GA, którzy przygotowali wiosenne fryzury specjalnie na tę okazję.

Po podliczeniu punktów jury w składzie: pan Paweł Szkuat, pan Marcin Skrzypek i pan Józef Woźniak ogłosiło werdykt.

Wiosenny tort zdobyła klasa 4T, na drugim miejscu uplasowała się klasa 2 M a na trzecim klasa 2 GA, które też otrzymały słodkie nagrody. Zwycięzcom gratulujemy i życzymy dużo słońca tej wiosny.

ZS

KONKURS WIEDZY O SAMORZĄDZIE TERYTORIALNYM

W dniu 13 grudnia 2013 roku w Starostwie Powiatowym w Lubartowie, odbył się Etap Powiatowy Konkursu Wiedzy o Samorządzie Terytorialnym. Brali w nim udział uczniowie szkół ponadgimnazjalnych z powiatu lubartowskiego.

Uczestnicy, którzy zdobyli największą liczbę punktów zakwalifikowali się do etapu wojewódzkiego. Wśród 6 laureatów znalazł się uczeń Zespołu Szkół w Ostrowie Lubelskim – Przemysław Jaszcz.

Etap wojewódzki konkursu odbył się 7 marca 2014 roku w Lublinie na Wydziale Politologii UMCS. Wzięło w nim udział 120 uczestników. Do finałowego etapu ustnego zakwalifikowały się 3 osoby.

Uczeń naszej szkoły Przemysław Jaszcz ukończył konkurs na 16 miejscu. Gratulujemy wyniku.

Z wizytą w PWSZ w Chełmie

11 marca 2014 roku doszło do oficjalnego podpisania partnerskiej umowy o współpracy Zespołu Szkół w Ostrowie Lubelskim z Państwową Wyższą Szkołą Zawodową w Chełmie. Umowę tę podpisali – w obecności pracowników uczelni oraz przedstawicieli ZS wraz z reprezentującymi Samorząd Uczniowski Kasią i Adrianem – rektor PWSZ Józef Zajac oraz dyrektor ZS Krzysztof Wąsala.



Na jej mocy obydwie strony zobowiązały się do współdziałania w zakresie dydaktyki i doskonalenia bazy dydaktycznej oraz realizacji wspólnych projektów. Istotnym punktem porozumienia jest umożliwienie najzdolniejszym uczniom Zespołu Szkół udziału w kołach naukowych prowadzonych przez PWSZ w Chełmie.

Tego dnia uczniowie z klas 2Ga, 2Gb i 2M odwiedzili mury chełmskiej uczelni wyższej. Wzięli udział w wykładzie przeprowadzonym w uczelnianej auli, poznali historię placówki i zostali zapoznani z ofertą edukacyjną PWSZ.

Druga część wycieczki przeznaczona była na zwiedzanie obiektów należących do PWSZ. Nasi uczniowie mogli zobaczyć profesjonalne sale laboratoryjne, wyposażone w nowoczesne maszyny i urządzenia. Przez chwilę mieli szansę poczuć się jak prawdziwi piloci, gdyż jednym z punktów wycieczki była wizyta w pracowni z symulatorem lotów. Szczególnie interesującym

dla naszej młodzieży elementem okazała się dobrze wyposażona spawalnia. Uczniowie skupili się również w pracowni robotyki i automatyki oraz tam, gdzie znajdowały się tokarki, prasy hydrauliczne i obrabiarki metalu. Wartościowe okazały się także rozmowy z pracownikami naukowymi uczelni oraz studentami, którzy z własnego punktu widzenia zaprezentowali zalety i atuty uczelni. Czas spędzony w Chełmie z pewnością stanie się dla naszych uczniów motywacją do dalszej nauki, poszerzenia swojej wiedzy i zainteresowań tak, by w przyszłości rozpocząć naukę na wybranej uczelni wyższej.

Zespół Szkół w Ostrowie Lubelskim

CZYTELNIK ROKU 2013

Spośród 1259 czytelników zarejestrowanych w 2013r. wybrano tych najaktywniejszych, którzy przez cały rok korzystali ze zbiorów naszej biblioteki. Jak się okazało, to oni wypożyczyli największą ilość książek i stali się zwycięzcami naszego konkursu.

Podsumowanie odbyło się 6 marca w bibliotece w Ostrowie Lubelskim.

Podczas rozdania nagród miło nam było gościć sekretarza Gminy Ostrowa Lubelskiego – panią Sylwię Szczepańską oraz członka Towarzystwa Ziemi Ostrowa Lubelskiego – panią Marię Jaksim. *Zwycięzcom – Gratulujemy!*

Dorośli

Elżbieta Smyk – Ostrów Lubelski
Józefa Mileszczyk – Ostrów Lubelski
Małgorzata Bielecka – Jamy
Teresa Iwanek – Kaznów
Lucyna Sawicka – Jamy
Barbara Sobczyńska – Ostrów Lubelski
Eugeniusz Bartuzi – Ostrów Lubelski
Elżbieta Abramik – Ostrów Lubelski
Janusz Jakubik – Ostrów Lubelski
Anna Bodek - Rozkopaczew

Gimnazjum

Alicja Taras – Rozkopaczew
Szkoła Podstawowa
Ola Mileszczyk – Ostrów Lubelski
Rita Frankowska – Ostrów Lubelski
Anna Senczyk -Rozkopaczew
Marta Duda – Kolechowice
Aleksandra Walenciuk – Kolechowice

Dzieci

Agata Dzido – Ostrów Lubelski
Oliwer Jachewicz – Ostrów Lubelski
Łucja Lato – Ostrów Lubelski
Zuzia Sulowska – Wólka Stara
Amelia Janiak – Rozkopaczew
Karolina Smyk – Rozkopaczew
Gabrysia Taras – Rozkopaczew
Błażej Maczuba – Kolechowice
Katarzyna Walenciuk – Kolechowice

Z działalności Biblioteki Miejskiej w Ostrowie Lubelskim

Dnia 6 marca 2014 roku jako członek zarządu Towarzystwa Ostrowa Lubelskiego uczestniczyłam w podsumowaniu konkursu: "Czytelnik roku 2013"

Został on zorganizowany przez panie bibliotekarki p. Danutę Drabik oraz Celinę Rapę, które w realizacji nakreślonych zadań współpracowały z p. dyrektorem mgr Katarzyną Zalewską.

W uroczystym podsumowaniu konkursu uczestniczyła pani mgr Sylwia Szczepańska – sekretarz gminy Ostów Lubelski, dzieci przedszkola, ich rodzice, uczniowie szkoły podstawowej z Ostrowa Lubelskiego, Kolechowic, Rozkopaczewa, jak również młodzież z gimnazjum. Wśród zaproszonych gości byli również przedstawiciele społeczności lokalnej, emerytowani nauczyciele.

Pani Sekretarz w swoim wystąpieniu podziękowała paniom pracującym w bibliotece za:

- rozbudzanie pasji czytelniczej wśród młodzieży,
 - podejmowanie pozytywnych działań w celu zwiększenia księgozbioru biblioteki,
 - organizację dla dzieci lekcji bibliotecznych w celu rozbudzenia zainteresowań czytelniczych i zwiększenia liczby czytelników,
 - organizację warsztatów pt. "Spotkania z tradycją bożonarodzeniową i wielkanocną"
 - organizację konkursów "Polubić czytanie", oraz plastycznych i recytatorskich,
 - prowadzenie spotkań z dziećmi przedszkolnymi oraz szkolnymi w czasie ferii zimowych, wakacji w czytelniku, gdzie znajdują się komputery.
- Następnie panie bibliotekarki z panią dyrektorem, jak również z p. sekretarzem Sylwią Szczepańską podsumowały i ogłosiły wyniki konkursu "Czytelnik roku 2013".

Najlepsi czytelnicy "Roku 2013" – otrzymali pamiątkowe dyplomy, oraz przepiękne książki, które zapewne wpłynęły na rozbudzenie zainteresowań czytelniczych. Nagrody ufundowane zostały przez burmistrza Ostrowa Lubelskiego – Ryszarda Smerdla, które nagrodzonym "miłośnikom książki" wręczyła p. Sylwia Szczepańska. Pani sekretarz w imieniu p. burmistrza podziękowała za współpracę z biblioteką oraz pogratulowała młodzieży. Poinformowała zebranych, iż przewidywany jest wkrótce remont biblioteki, dokonanie zakupu nowych mebli, jak również nowych publikacji.

Dokonując podsumowania warto dodać, iż pracownicy Biblioteki Miejskiej w Ostrowie Lubelskim współpracują z Towarzystwem Ziemi Ostrowa Lubelskiego. Uczestniczą aktywnie w organizowanych konferencjach szkoleniowych naszego stowarzyszenia, oraz propagują wśród społeczności lokalnej nowości wydawnicze, których autorami są prof. dr hab. Marian Markiewicz – prezes Towarzystwa Ziemi Ostrowa Lubelskiego oraz mgr Bolesław Kapitan i mgr Maria Wójcik. Stanowią je publikacje historyczne, jak również z dziedziny kultury i sztuki, oraz artykuły zamieszczone w prasie lokalnej „Echo Ostrowa”.

Biblioteka Miejska w Ostrowie Lubelskim, odgrywa wielką rolę edukacyjną i wychowawczą w życiu dzieci i młodzieży oraz dorosłej społeczności lokalnej.

Jej pracownicy tworzą sprzyjającą i przyjazną atmosferę oraz warunki do korzystania ze zbiorów bibliotecznych, które są systematycznie wzbogacane o nowe wydania, jak również do korzystania z zasobów technologii informacyjnej i komunikacyjnej. Zapraszają oraz zachęcają i motywują dzieci przedszkolne, rodziców, młodzież ze szkół podstawowych i gimnazjum. Zespołu Szkół i studentów do odwiedzania biblioteki, w celu poznawania wybranych dzieł literatury polskiej, dziecięcej, młodzieżowej, europejskiej i światowej.

**Marianna Jaksim
Towarzystwo Ziemi Ostrowa Lubelskiego**

Drodzy czytelnicy!

Życzymy, aby Święta Wielkanocne były okazją do spotkania z najbliższymi, czasem budowania prawdziwej wspólnoty oraz radości wypływającej z serca.

Niech Zmartwychwstały Chrystus oświeca drogi codziennego życia, obdarza błogosławieństwem i pomaga życie czynić szczęśliwym.

*Wesołych i ciepłych świąt.
Redakcja „Echa Ostrowa”*



Ale to było kiedyś, a dzisiaj jest dziś

Kiedy piszę ten tekst wiosna na dobre weszła na pola, na łąki, wlaża do lasu, zamieniła szarość w zieloność, ciszę w gwar, wypuściła ptaki z koszyka, pierwszą tęczę na niebie namalowała. W moim dzieciństwie troszeczkę inaczej oczekiwano przyjscia wiosny - mama uciniała brzoźowe witki, wkładała do słoja z wodą i przy ciepłym piecu postawiła, a z czasem pokazały się małe, lepkie listki - śliczna palemka z brzoźowych witek na Niedzielę Palmową. Cały post był zimny. Z wielkim utęsknieniem oczekiwano się Zwiastowania, pierwszego lecącego bociana - bo stojący lub siedzący niezbyt dobrze wróżył - a promocja do następnej klasy była ważna. Jakże cudowne były pierwsze burze: drżenie ziemi, ciepłe deszcze,



biegało się na bosaka, kałuże, fajne zagrywki, albo granie w klasy, wojowanie o grunt. Kreśliło się duże koło na ziemi i dzieliło na tyle części, ilu było graczy. Każdy gracz miał swój kawałek gruntu – taka niby własność – i na skrawku wyznaczonej ziemi trzeba było stać. Do zabawy najczęściej używano scyzoryka. Każdy miał szansę rzutu na działkę sąsiada. Gdy nóż wszedł w ziemię, wówczas rozgrywający zakreślał odpowiedni kawałek, w zależności, jak się nóż ułożył, i przygarniał do swojego gruntu. Gdy nóż odbił się, grający przegrywał swoją kolejkę. Miał szczęście ten, któremu trafiła się ziemia twarda, ubita. Albo... drut fikuśnie zakręcony i fajerka, i wyścigi, kto pierwszy dopadnie mety. Ileż razy cichaczem zabierałyśmy fajerkę z kuchni, nieraz to i fajerka upadła na kamień, i pękła, i wiadomo co było dalej. A mama mówiła: „Celina, wszystkie fajerki popsujesz! Co wy robicie? Przyjdzie ojciec to wam da”. Czy zimą czy latem zabawy odbywały na drodze. Było to dosyć bezpieczne miejsce, jak na tamte czasy, jedyną przeszkodą były jadące furmanki, galopujące konie z pastwiska, wodopoju. Im bliżej środka jezdni, tym kamienie były większe, kanciaste, a po bokach drobniejsze, więcej było naleciałego piasku, łatwiej było koniowi stapać. Gdy kował podkuł konia, kamiennie nie były przeszkodą. Koń kłapał podkowi, słychać było takie muzyczne odgłosy. Z czasem koń gubił podkowę, znalazł ją – wieszano nad wejściem do chat – na szczęście, a wozy żelazniki miarowo stukwały o bruk, już o świcie budziły, zwłaszcza w dzień targowy. A gdy przyszła Wielkanoc, i msza rezurekcyjna, było na co popatrzeć: plac przykościelny zastawiony, furmanka przy furmance, koń przy koniu. Konie często gryzły się między sobą, tłukąc o hołoble. A po mszy, według zwyczaju, pokazowe wyścigi do domów, koń mocniejszy, wóz sprawniejszy, przodował a gospodarz miał szansę pierwszy obrobić się w polu. I w to wierzone! Ależ była jazda, zgrzyty, stukoty, klaskania kopytami, nawoływania. Zdarzało się, że furmanka o furmankę zahaczyła i uprzęż się urwała. Na furmance siedziało po kilka osób, wysokie siedzenia przykryte były kolorowymi kilimami, zakładano ozdóbki i wstążki na łby koni, i słyszało się mowę: wio, hej ta, wišta wio, prrr, na zad. Nawet gdy wjechało już trasę kaznowską, długo dochodziło charakterystyczne kłapanie, bo wiatr zachodni przynosił odgłosy aż na podwórko. Sama lubiłam tak stać i wsłuchiwać się, aż wszystko ucichło. A ci, którzy przyszli pieszo do kościoła też starali się szybko wrócić do domów. Wielkanocny wyścig trwał do czasu, gdy na konie przyszła kryska, a furmanki poszły do lamusa. Dodam, że kobiety nosiły na głowie chusty w kwiaty malowane, a gdy spozjrzało się na lud stojący w kościele w Niedzielę Palmową, widziało się głównie palemki z witek brzozowych i kolorowe chusty, i śpiew donośny, aż kościół drżał. A w człowieku serce się radowało, że Zmartwychwstanie blisko i post się kończy. Ojciec siął rzepak, i ciągnął olej w olejarni u pana Tadeusza Łabęckiego, w dużym drewnianym domu, którego połowa służyła za mieszkanie, a na drugiej połowie była olejarnia. Nieraz chodziłam z ojcem, by popatrzeć. Olejarnia stała przy ulicy Lubelskiej, przed domem p. Marianny Łatkowskiej, i tak spożyliśmy olej z chlebem, z cebulką, aż skóra żółta się robiła. I jakoś się nie chorowało! A kobiety idące na Drogę Krzyżową, czy też Gorkie Żale jak na czas żałoby ubierały się na ciemno, na głowie miały czarne chusty. Moja babcia Anna i w domu śpiewała pieśni wielkopostne, tak rzewnie, że aż się popłakała. Ale to było kiedyś, a dzisiaj jest dziś, z czasem czarne chusty powoli znikają i kolorowe też, niestety bezpowrotnie.

Świat parł do przodu, zmieniło się wszystko, i obyczaje i zwyczaje, przyszło nowe, pojawiły się pierwsze samochody osobowe „Warszawy”, ciężarowe Stary, autobusy zw. „matysiakami”, ludzie patrzyli na nowości techniki, machali chustkami, pełna radocha, a dzieci biegły za autobusem. Pamiętam jak strasznie kurzyło się na drodze. Ulica Jana Pawła II, a dawniej Lubelska, była dużo wyższa – opisuję na przykłady swojego domu. Stare drewniane domy z roku na rok porozbierano, stawiano nowe, murowane, wdrożono nową zabudowę domów i dróg. Kiedyś między drogą a domem był szeroki ziemny chodnik, który dawał gwarancję bezpieczeństwa. A dzisiaj kładąc się do łóżka, nie wiem, czy zaspany kierowca nie zatrzyma się poza krawężnikiem, już raz tak nam się przytrafiło. Przed domami stały ławki, dużo rozmawiano, dla utrudzonego żniwiarza też znalazło się miejsce – nikt nikomu nie bronił usiąść. Poboczem prowadzono krowy na pastwisko, człapały gęsi, bawiły się dzieci. Z czasem pojawił się mierniczy i mierzył drogę raz i drugi, za jakiś czas przyszedł następny i znowu mierzył, powbijano kołki, położono wysoki krawężnik, wylano asfalt, i ... tym sposobem dzieci wyrugali z ulicy, wolność została na zawsze ukrócona. W miejsce furmanek i sań na drogę wjechały samochody, ciągniki. Ludzie stawiali płoty, ogradzali się. I tak powoli kończył się pierwszy etap mojego dzieciństwa.

Celina Rapa

Zakrzepica czyli choroba zakrzepowo-zatorowa.

Do tworzenia się zakrzepów w żyłach (zwłaszcza głębokich) dochodzi wskutek powstania zakrzepu w żyłach kończyn dolnych lub w obrębie miednicy. Nie jest znany czynnik powodujący ten proces. Istnieją jednak sytuacje predysponujące do powstania tej choroby. Są to: długotrwałe unieruchomienie, niewydolność żył, niewydolność krążenia, uraz, stany nadkrzepliwości. Dużą rolę odgrywa też wiek. W grupie ryzyka są zwłaszcza osoby unieruchomione po operacji, unieruchomione z powodu ostrych chorób internistycznych oraz pacjenci z nowotworem. U młodych zatorowość jest częstą przyczyną zgonu z powodu ciąży. Niestety w Polsce, jak i na całym świecie, kobiety dzisiaj często zachodzą w ciążę w znacznie późniejszym wieku niż dawniej i wcale nie tak rzadko mamy do czynienia z ciężarnymi, które ukończyły 35-40 lat. A wiek, jak wiadomo, jest potężnym czynnikiem powstania ryzyka zakrzepicy. Ponadto wiele kobiet, zwłaszcza młodych, stosuje hormonalną antykoncepcję i jeżeli przy tym pali papierosy to ryzyko zatorowości znacznie wzrasta. Niestety młode osoby (18-19 lat) często nie są poinformowane o niebezpieczeństwie kuracji koniecznej w razie zapadnięcia na zakrzepicę. Zawodzą tu lekarze, szkoły, rodzice. Biorąc pod uwagę, że nasze społeczeństwo szybko się starzeje będzie przybywało ludzi unieruchomionych z różnych powodów. Czepli zakrzepicy też, bo czynnik wieku odgrywa tu kluczową rolę. Obecnie przy starzejącym się społeczeństwie mamy też częściej do czynienia z chorobami typowymi dla osób starszych (np. złamania szyjki kości udowej). Dlatego tak ważną rolę odgrywa szybkie uruchomienie po operacji lub po porodzie. Im pacjent krócej „zalega” w łóżku, tym ryzyko zakrzepicy i zatoru tętnicy płucnej jest mniejsze. Dużą rolę odgrywa tu rehabilitacja.

Zakrzep, który powstanie w żyłach może się oderwać i powędrować poprzez serce aż do płuc i spowodować żylną chorobą zakrzepowo-zatorową. Nie jest ona wcale taka rzadka – mniej więcej jeden przypadek na tysiąc chorych w ciągu roku. Jeżeli zostanie zatkałe duże naczynie tętnicze w płucach (zator tętnicy płucnej) to zwykle kończy się to szybką śmiercią, a jeżeli mniejsze naczynie to ryzyko jest także duże, ale istnieje szansa na wyleczenie.

Kiedy należy podejrzewać zakrzepicę? Klasycznym objawem jest jednostronny ból kończyny dolnej (najczęściej łydki), powiększenie (obrzemienie) jej obwodu, wzrost temperatury ciała. Jeżeli wystąpi zakrzepica żył głębokich łydki czy uda, to jednak aż w 50% zakrzepicy początkowo może ona przebiegać bez żadnych objawów. Ale jeżeli wystąpił ból łydki czy uda i zwiększony jej obwód, np. po długiej jeździe samochodem, to nie powinno się tego lekceważyć. Badaniem przeważnie stwierdza się bolesność uciskową łydki i jej ból przy zginaniu stopy. Wtedy dobrze jest zrobić dopplerowskie usg a nawet czasami badanie inwazyjne (flebografię) i szybko rozpocząć leczenie.

Jak dochodzi do rozwoju zatoru? W żyłach np. łydki powstaje zakrzep, który powoli powiększa się i obejmuje żyły uda. Jest duży, może mieć nawet kilka centymetrów – taki odlew naczynia. Następnie odrywa się, płynie przez kolejne żyły, przepływa przez prawy przedsionek, prawą komorę serca i dostaje się do tętnicy płucnej. Ta początkowo jest szeroka, potem się zwęża i w pewnym momencie zakrzep nie jest w stanie dalej płynąć. Zatrzymuje się i zatyka naczynie. Występują objawy zależne od wielkości zakrzepu i od rezerwy serca i płuc. Występuje silna duszność, ból w klatce piersiowej, sinica twarzy. Często zejście śmiertelne.

Leczenie. Podawanie leków przeciwkrzepiających. Trwa to minimum trzy miesiące, czasami lata. Trzeba pamiętać, że zakrzepica może powracać (zwłaszcza u chorych z nowotworem). Jeżeli ktoś przeżył zakrzepicę powinien być pod stałą opieką lekarza. Niezwykle ważne jest odpowiednie postępowanie zapobiegawcze czyli: szybkie uruchomienie chorego, zwiększenie przepływu w żyłach głębokich (pończochy przeciwżylakowe), leczenie małymi dawkami heparyny.

Profilaktykę należy też stosować w czasie kilkugodzinnej podróży. Gdy przez dłuższy czas siedzimy z opuszczonymi, nieruchomymi nogami, krew w żyłach zaczyna płynąć wolniej. Jeżeli przy tym nosimy nieodpowiedni strój, np. obcisłe skarpetki, spodnie, to dodatkowo utrudniamy odpływ krwi z kończyn dolnych. Może to sprawić, że w żyłach podudzia zaczynają się tworzyć zakrzepy krwi. Istnieje ryzyko, że zakrzep oderwie się i wraz z prądem krwi dotrze do płuc i zatka którąś ze znajdujących się tam tętnic. I to jest już bezpośrednie zagrożenie powstania zatorowości płucnej. Jak się przed tym bronić? W czasie długiej podróży należy wykonywać różne ruchy.

I tak: oprzeć całe stopy mocno na podłodze, przez pięć sekund unieść do góry palce (jak najwyżej), bez odrywania pięty. Czynność tę powtarzać kilka razy. Następnie kolana w górę, tzn. na trzy minuty złączyć nogi i postawić je całymi stopami na podłodze. Używając mięśni łydek, unieść kolana, tak by stopy opierały się tylko na palcach. Dalsze ćwiczenia to „krzyżówka”. Zgięte w kolanach nogi skrzyżować (na wysokości łydek), unieść stopy nad podłogę i zamieniać nogi stronami. Robić tak długo aż się poczuję zmęczenie. Natomiast ludziom po przebytej zakrzepicy, jeżeli mają siedzący charakter pracy (np. komputer) zaleca się żęby co godzinę robili sobie przerwę na spacer czy wykonywali kilka przestawionych powyżej ćwiczeń. Dobrze też jeżeli to robią nie tylko chorzy na zakrzepicę.

Marian Markiewicz

Towarzystwo Ziemi Ostrowa Lubelskiego

UROCZYSTA PROCESJA W NIEDZIELE PALMOWĄ



„ECHO OSTROWA” – Gazeta Mieszkańców Gminy Ostrów Lubelski – DWUMIESIĘCZNIK

Wydawca: Gmina Ostrów Lubelski, ul Partyzantów 1, 21-110 Ostrów Lubelski

Kolegium redakcyjne: Iwona Drozd, Marcin Skrzypek, Urszula Gruszczyk, Joanna Gołębiowska, Beata Bójko, Iza Marzęda

Współpraca: Beata Czapska

Projekt okładki: Mariusz Tarnowski

ADRES REDAKCJI: Centrum Kultury

ul. Partyzantów 14, 21-110 Ostrów Lubelski,

tel. (0-81) 852 00 37,

e-mail: echoostrowa@wp.pl

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń i reklam. Artykuły podpisane wyrażają poglądy ich autorów, redakcja nie identyfikuje się z ich treścią. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Anonimów nie rozpatrujemy. Zapewniamy dyskrecję.